

№ 222.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Michała Arch.
Piąt. św. Heronima K.
Sob. św. Remigiusza B.
Niedz. NMP. Różańcowej.
Pon. św. Kandyda.
Wt. św. Franciszka.
Sr. św. Placyda M.

Wschód słońca godz. 5 m. 58
Zachód słońca godz. 5 m. 42
Dług dnia godz. 11 m. 54
Ubyło dnia godz. 5 m. 01

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 29 Września 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minkę; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Masło a mianowicie: **Krajowe, Litewskie i Syberyjskie** na beczki, pudy i funty **==** poleca **Skład Masła O. TAUCHEBT, Piotrkowska № 117.**
DOSTAWA DO DOMÓW. SKLEPOM RABAT.
!!! CZYSTE NIEFAŁSZOWANE MASŁO KROWIE !!! 3402-2-1

ZARZĄD
St.-Petersburskiego Międzynarodowego Banku Handlowego
ma zaszczyt zawiadomić, iż w dniu 24-ym września r. b. został otwarty w Warszawie przy ul. Mazowieckiej № 7,
Oddział Banku,
który załatwia wszelkie operacje, wchodzące w zakres czynności bankowych. 3460 2

Teatr Popularny A. MIELEWSKIEGO (KONSTANTYNOWSKA 16).
Jutro **Gęsi i gąski.**

Teatr Łódzki
Cegielniana 63. 3356
Jutro o godz. 8 m. 15 wiecz.
„TAJFUN“

M-me Michel
po powrocie z zagranicy poleca najświeższe mleko.
Magazyn Młód, Nawrot 38. 2453-3-2

Znakomity środek odżywczy
KEFIR K. ŻYCKIEGO poleca
apтека W. DANIELECKIEGO.
Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12-93. 423r

Założona przez mego ojca w 1888 r.
SZKOŁA TAŃCA,
którą od czterech lat prowadziłem przy ul. Cegielnianej № 56, została przeniesiona na **Widzewską № 47, m. I.**
Zapisy przyjmuje codziennie **Witold Lipiński**
Członek Francuskiej Akademii Profesorów Tańca w Paryżu
2860¹⁰

Numer dzisiejszy składa się z 10-iu stron.

EXTRAIT VEGETAL
POUR LES SOINS DE LA CHEVELURE
ED. PINAUD PLACE VENDÔME PARIS
2227-9

Z powodu rezolucji sejmiku finlandzkiego.

Naród potężny liczyć się może tylko z interesami własnymi i może pozostawić podwładnemu sobie narodowi tyle tylko praw, ile uzna za stosowne. Takie było stanowisko przedstawicieli rządu rosyjskiego w komisji rosyjsko-finlandzkiej, i dalszy rozwój stosunku rządu rosyjskiego do Finlandy był tylko rozwinięciem konsekwencji tego stanowiska.

Sejm finlandzki na posiedzeniu dnia 23-go września r. b. zrobił ostatnią próbę przeciwstawienia prawa, jak je pojmują, proklamowanej w komisji wyższości siły nad prawem. Talman sejmiku oświadczył, że sejm nie ma prawa rozpatrywać projektów, przesłanych mu przez rosyjską Radę ministrów, gdyż inicjatywa prawodawcza, według dotychczasowych praw, należy tylko do Monarchy i do sejmiku.

Stanowisko talmana sejmik aprobował 141 głosami przeciwko 43 głosom socjalistów, którzy żądali wyboru komisji praw zasadniczych, która oświadczenie talmana rozpatrzyła. Następnie większością 21 głosów odrzucono

adres, co świadczy o głębokim przewrocie psychicznym, jaki się dokonywa w tym ultraljalnym narodzie.

Tak więc sejm finlandzki, mówiąc popularnie, „zastajkował“, i zdaje się, że decyzyja ta była do pewnego stopnia niespodzianką dla rosyjskich sfer rządowych. Wnosić to można z zachowania się organów prasy urzędowych i pół-urzędowych, które nie zadają sobie nawet pytania: „co dalej?“ «Nowoje Wremia» zadawała się lichemi dowcipami i wymyślaniem na „politykantów“ finlandzkich, „Rossija“ milczy.

Prawda, że obydwom tym pismom brak obecnie wskazówek „miarodajnych“: prezesa ministrów niema obecnie w Petersburgu, inni ministrowie również nie wrócili jeszcze z wyewczasów letnich. Zawczasu zaś najwidoczniej nie obmyślono dalszego zachowania się wobec finlandczyków na wypadek „strajku“ sejmiku. Przypuszczać zresztą należy, że obmyślenie tych sposobów łatwe nie jest. Sejm, oczywiście będzie rozwiązany. Zwolywanie nowego sejmiku na podstawie tejże ordynacji wyborczej, byłoby bezzelowe. Pozostaje tedy: albo zmienić ordynację wyborczą, albo dążyć do narzucenia Finlandy nowych praw, pomimo sejmiku. Nowej ordynacji wyborczej sejmik nie przyjmie i nie uchwali, a wobec tego — jakąż jest droga do wprowadzenia jej w życie? To samo dotyczy nowych praw, których rozpatrywanie sejmik obecny odmówił. Trudno przypuścić, aby zdołano je przeprowadzić wobec tego, że urzędnicy finlandzcy przyzwyczajeni są do surowej legalności i nie uznają zapewne za obowiązujące praw, nie mających aprobaty sejmiku. Wobec tego zaś, że wszystkie urzędy są w ręku finlandczyków, bierny z ich strony opór nie byłoby łatwy do przełamania.

Z dotychczasowego zachowania się finlandczyków wnosić można, że z przeprowadzeniem planów politycznych rząd rosyjski będzie miał wiele kłopotów. Do zastosowania gwałtownych środków represyjnych Finlandyja nie da zapewne powodu, przelamywanie zaś biernego oporu, wobec znanej wytrwałości finlandczyków, nie będzie wcale sprawą łatwą.

Odnowienie Wawelu.

Wydział krajowy złożył w tygodniu ubiegłym Sejmowi galicyjskiemu sprawozdanie z postępu robót około odnowienia Wawelu. Sprawozdanie to zapowiada przede wszystkim odłożenie ostatecznej ewakuacji zamku do czerwca 1911 r. Wtedy dopiero zostanie usunięty szpital wojskowy. Sprawozdanie podaje zarazem zestawienie dotychczasowych kosztów ewakuacji Wawelu. Na ewakuację wydano dotychczas 3,031,609 koron, w czem mieści się 10 rat zapłaconych wojsko-wości na budowę koszar w kwocie 2,575,000 kor. Na pokrycie wpłynęło jako dar krak. Kasy oszczęd-

dnosił 800,000 kor., trzy drobniejsze legaty i pożyczka z funduszu solnego w kwocie 2,229,000 koron.

Reszta kosztów ewakuacji, które są do zapłacenia, wyniesie około 473,000 kor. Tak więc koszty opróżnienia Wawelu z wojska wynosi łącznie 3 i 1/4 miliona kor.

Na restaurację zamku wydano dotychczas 427,595 koron. Przewyżka dochodów tego funduszu na rok 1910 wynosiła 425,453 korony.

Z robót dokonanych już na Wawelu wymienić należy następujące.

Roboty ogólne: dokonano niwelacji całego wzgórze zamku, które będzie podstawą do założenia ogrodów na stokach, kanalizacji i umieszczenia stacji centralnej ogrzewania i wentylacji. Ogrzewanie i wentylację zamówiono u inż. Kaz. Obrębowicza w Warszawie.

W południowym skrzydle krużganków zasługuje na uwagę restauracja fresków zaczęta w lipcu 1909 r. przez p. Juliusza Makarewicza. Przed zimą 1909 r. wykonano na całej długości górnej części fryzu, w roku zaś bieżącym ukończono część dolną. Fryz ten malowany freskowo z uzupełnieniem temporą, wykonany w pierwszej połowie XIX w., był potem bielony. Po dokładnym odjęciu wierzchnich powłok wapna odnalazł się cały fryz podzielony malowanym gzymsem na dwie części. W górnej znajdują się medaliony cesarzy rzymskich (kopiowane według współczesnych kameli) trzymane przez dwie figury dekoracyjne. Pod każdym medalionem nazwisko cesarza. W dolnej części fryzu umieszczone są medaliony żon cesarzy rzymskich. Medaliony te połączone są z sobą bogatymi festonami z liści, owoców i trefców.

Po odjęciu pokładów wapna, ujrano, iż niektóre partie, delikatniejszymi tonami malowane, są przez wapno zgrzyzione i te zostały nietknięte w odnalezionym stanie. Nic na nich nie domalowywano. Na reszcie miejsc fryzu, gdzie za pomocą środków chemicznych dało się dawne tony i kontury dokładnie wywołać, małe uszkodzenia zostały wypunktowane, ażeby otrzymać obraz całości dawnej kompozycji.

Cała restauracja została przeprowadzona z największym pietyzmem, pod ciągłym dozorem kierowników, i konserwatora dr. S. Tomkowicza.

Zaludnienie miast naszych dawniej a dziś.

Niektóre miasta nasze podupadły dzisiaj, zachowują jednak tradycje minionej świetnej nieraz przeszłości. Opierając się na materyale cyfrowym H. Wiercieński przeprowadza w „Gaz. Warsz.” zestawienie zaludnienia miast w ziemi Lubelskiej dawniej a dzisiaj. Porównuje on przedewszystkiem na mocy ksiąg parafialnych liczbę urodzin corocznych w ciągu trzech ostatnich wieków: XVII, XVIII i XIX, w następujących miastach i miasteczkach:

- Bełżycach, Chodlu i Lublinie, w pow. lubelskim;
- Baranowie, Kazimierzu i Wąwolnicy, w pow. puławskim;
- Kraśniku, w pow. janowskim.

W innych miastach, czy miasteczkach, znajdujących się w obrębie ziem dawnego województwa lubelskiego, nie przechowały się księgi parafialne z pierwszej połowy XVII stulecia i dlatego do zestawień dane z tych parafii nie mogły być spożytkowane.

Okazuje się, że w pierwszej połowie XVII stulecia liczba urodzeń stale się powiększa, począwszy zaś od szóstego dziesięciolecia tegoż wieku—czas najazdu szwedzkiego na Polskę—widzimy gwałtowne zmniejszanie się liczby urodzonych, za wyjątkiem Chodla jedynie, który, leżąc wśród obszernych lasów i piasków, po za linią dróg i traktów główniejszych, omijany więc przez najezdnicze wojska, uniknął zniszczenia i wyludnienia.

Jeżeli baczniej przeglądać kolumny cyfr, każdej parafii oddzielnie, to zobaczymy najkrytyczniejsze, to jest najuboższe w ludność, dziesięciolecia następujące:

Dla Lublina dziesięciolecie 1771—1780, gdzie liczba urodzeń nie wiele przenosi 1/4 tej liczby, jaka była na 140 lat wcześniej; w Bełżycach czas ten przypada w dziesięciolecie 1801—1810, a liczba narodzonych w tem dziesięciolecie nie docho-

dzi 1/4 z dziesięciolecia 1641—1650; w Baranowie najmniej urodzeń przypada na dziesięciolecie 1731—1740; w Kazimierzu i Wąwolnicy toż samo zjawisko występuje najwydatniej w latach 1711—1720.

I po tym spadku ludności nie prędko następuje powrót do stanu dawniejszego. Względnie najwcześniej, bo po 13-tu dziesięcioleciach, widzimy go w Wąwolnicy, po 15—w Kraśniku, po 23—w Baranowie, po 24—w Kazimierzu, a po 25 dziesięcioleciach dopiero — w Lublinie i Bełżycach.

„Jaka ruina, jakie zniszczenie i zubożenie miast tych, i najbliższej im okolicy musiało nastąpić w czasie najazdu, i wskutek klęsk, przez ten najazd krajowi zadanych, jeżeli materyał ludzki, który najłatwiej odrodzić się może, tyle czasu potrzebował na dokompletowanie swoje w poprzedniej liczbie!

Bez tych cyfrowych dokumentów, dostarczających niezbitych dowodów wyludnienia kraju na całe stulecie — pisze p. W.—trudno byłoby pojąć i zrozumieć przyczyny zarówno zubożenia, jak i upadku polski.”

Sokoli polscy w Ameryce.

Dnia 4 i 5 września b. r. odbył się w Pittsburgu dziesiąty walny zjazd Związku sokołów polskich w Ameryce północnej.

Wskutek nieporozumień, jakie wylouły się w zeszłym roku na walnym zjeździe w Ohio, musiało sokołstwo polskie zreorganizować, tak, że rok bieżący był dla niego krytycznym i pod wielu względami nasuwał znaczne trudności. Pomimo to działalność Związku sokołów polskich w Ameryce północnej rozwijała się w każdym z góry wytkniętym kierunku i przyniosła obfite owoce. Związek liczył 67 gniazd, w których zrzeszonych 2,135 sokołów i 556 sokolic, czyli razem 2,691 członków. Ponieważ w ciągu roku część sokołów zasuspendowano, część wykreślono, a część zmarła, ogółem pozostało w Związku 1,843 sokołów i 503 sokolic, czyli razem 2,346. Do tej liczby należy wliczyć tych członków, którzy wstąpili niedawno do „Sokoła”, lecz—według statutu—stają się jego członkami dopiero po trzech miesiącach. Takich jest 264. W gniazdach wychowuje się 1064 dziatwy: 683 chłopców i 380 dziewcząt. We wrześniu ma być przyjętych do Związku ośm nowych gniazd sokołów, tak, że ogólna liczba sokołów polskich w Ameryce, prócz dzieci, wynosić będzie 3,100 członków.

Sprawy finansowe Związku nie przedstawiają się różowo, jednakowoż zarząd wyraża przekonanie, że przy normalnej gospodarce finanse Związku poprawią się. Nie trzeba bowiem zapominać, że rok ubiegły był dla Towarzystwa krytycznym i wyjątkowym. Gospodarkę w roku ubiegłym, po zjeździe dnia 6 lipca w Cleveland (Ohio) zaczęto od 112 dolarów i 64 centów. Pomimo to wszelkim potrzebom administracyjnym uczyniono zadość, a nawet zarząd zaczął wydawać organ Związku p. t. „Sokół Polski”. Rozchody wynosiły 4,215 dolarów i 54 centy. Na pokrycie tej sumy zebrano z prenumeraty „Sokoła Polskiego” i z wkładek członków 1,937 dol. i 97 cent., resztę zaś t. j. 2,287 dol. i 57 cent. pokryto z donacji, pożyczek i udziałów w drukarni.

Związek sokołstwa polskiego w Ameryce, uważając się słusznie za część ogółu sokołstwa polskiego, utrzymywał braterskie stosunki z „Sokołem” polskim w Europie, w szczególności z „Sokołem” w Galicyi.

Gniazdo krakowskie otrzymało od Związku figurę brązową „Przysięga Sokoła”, jako dar na pamiątkę zlotu grunwaldzkiego w Krakowie.

Rok ubiegły zaznaczył się nadto dwoma ważniejszymi momentami w życiu Związku. Jednym była uroczystość odsłonięcia pomników Kościuski i Pułaskiego w Waszyngtonie, od której—według słów sprawozdania — związek został odsunięty „przez partyjnych aranżerów”.

Drugim momentem ważnym były uroczystości grunwaldzkie w koloniach polskich w Ameryce. W uroczystościach tych związek brał udział wszędzie.

Do zarządu związku sokołów polskich w Ameryce północnej należeli w roku sprawozdawczym następujący panowie: prezes E. Elektrowicz, wiceprezes na okręg I Hipolit Jasnowicz, wiceprezes na okręg II M. E. Mielcarek, wiceprezes na

okręg III Władysław Owczarek, wiceprezes na okręg IV K. Sittar, sekretarz generalny Adam Dąbrowski, skarbnik H. Stempliński, naczelnik J. Sielski, podnaczelnik A. Święży, wydziałowy St. Bryczyński, wydziałowy Augustyn Kaczmarek, oraz redaktor „Sokoła Polskiego” Władysław Koniuszewski.

Dżuma.

W ostatnim numerze „Das oesterreichische Blattsweesen” zamieszczono zajmującą rozprawę dżumie w Djeddah, skreśloną przez dra Tonczicza, delegata sanitarnego i wicekonsula Austro-Węgier w tej miejscowości. Autor dowodzi, że od r. 1906 dżuma zagnieżdżyła się epidemicznie w Djeddah i zagraża także Austrii z powodu pielgrzymek do Mekki ludności mahometańskiej z Bosnii i Hercegowiny i zatrzymywania się pątników po drodze w Djeddah, gdzie zakupują różne pamiątki, mogące przenosić prątki dżumy.

Do Djeddah przeniesiono zarazę, według zdania autora z Bombaju, z kąd co roku nadchodzi do Djeddah setki parowców, naładowanych ryżem i zbożem. Prawdopodobnie wraz z workami ryżu i zboża przywieziono także szczury, zakażone dżumą. Także pierwsze przypadki dżumy w Djeddah pojawiają się co roku w sąsiedztwie magazynów zbożowych, a badania bakteriologiczne wykazały, że szczury w Djeddah są zarażone prątkami dżumy.

Ciekawe jest, że na dżumę zapadają prawie wyłącznie stali mieszkańcy Djeddah, podczas, gdy u pielgrzymów, których setki tysięcy przez to miasto przechodzi, przypadki dżumy należą do bardzo rzadkich zjawisk, chociaż te tłumy pielgrzymów składają się głównie z nędzarzy, utrzymujących się z jałmużny i odbywających podróż z dalekich stron wśród najniekorzystniejszych warunków klimatycznych. Wielu z tych pobożnych pielgrzymów podróżuje o głodzie miesiącami a nawet latami; przybywają z Indyj, Buchary, Afganistanu, Turkestanu, Beludżystanu, Persyi, Syrii, środkowej Afryki. Wymęczeni i wyczerpani podróżą tak daleką, padają tysiącami w drodze, zakaziwszy się dysenterją, tyfusem, ospą, cholera. A dżuma ich oszczędza.

Autor tłumaczy to tą okolicznością, że pielgrzymi obozują najczęściej na ulicach pod gołym niebem, a nie w brudnych mieszkaniach, gdzie wielka liczba szczurów i robactwa zakażenie ułatwia. Ulice miasta przynajmniej jako tako się oczyszczają, a nadto działają na nie dezynfekcyjnie promienie słoneczne, podczas gdy w mieszkaniach brud i niechlujstwo dziedziczy jedno pokolenie po drugim.

Dr. Tonczicz stwierdza, że epidemie dżumy w Djeddah nie przypadają na czas pielgrzymek i że nigdy się nie zdarzyło, aby parowiec wiozący pielgrzymów, przywiózł do Djeddah przypadki dżumy.

Według zdania autora, nie ma bezpośrednio wpływu na epidemię dżumy ani brak wentylacji, ani nagromadzenie brudu w domach, ani przepełnienie mieszkań, ani zła woda. W Djeddah najbrudniejsze części miasta pozostały dotąd wolne od zarazy. Brud i zaniedbanie higieniczne wywierają jedynie pośredni wpływ na dżumę, o ile sprzyjają rozmnożeniu się szczurów i owadów.

Zwykłymi pośrednikami zarazy są pchły, które ze szczurów lub osób chorych przenoszą zarazki na osoby zdrowe. Pod względem niebezpieczeństwa infekcji zachodzą różnice między różnymi gatunkami pcheł, niektóre łatwiej, inne trudniej zaszczipują zarazę. Jednorazowe ukłucie pchły zakażonej rzadko powoduje infekcję. Zdolność do przenoszenia zarazy trwa u pchły 7 dni w porze, wolnej od epidemii, 10—15 dni w czasie epidemii. Fromme wybałał, że pchła, która tylko raz nakłuła szczurą, zakażonego dżumą, może zawierać 5000 prątków dżumy. Prątki te mnożą się w żołądku pchły i utrzymują się przy życiu około 20 dni.

Takie wszy i pluskwy mogą pośredniczyć w rozszerzaniu dżumy, lecz nie odgrywają tak ważnej roli jak pchły. Plamy od pcheł i pluskw mogą bardzo długo zawierać żywe zarazki dżumy, w miejscach wilgotnych nawet przez kilka miesięcy.

Zarazki dżumy trafiają się u szczurów także w czasach wolnych od epidemii. Zarazki te od

czasu do czasu nabierają większej zjadliwości, przez ukłócie pcheł powodują pomór szczurów, a następnie epidemię u ludzi. Pomór szczurów rozpoczyna się zwykle na 3 tygodnie przed epidemią u ludzi.

Najlepszym sposobem zapobiegania dżumie jest wyłapanie szczurów i myszy. Jednak samo wybijanie szczurów jest bezskuteczne, jak to wykazało doświadczenie w Japonii, gdzie rocznie wybijano miliony szczurów, a mimo to nie zmniejszała się znacznie ich liczba, bo im więcej szczurów zabijano, tem szybciej szczury się rozmnażały. Trzeba więc nie tylko szczury zabijać, ale niweczyć ich nory i usuwać im środki żywności. Pod tym względem dr. Tonczicz stawia jako wzór, który powinno się naśladować przy każdej epidemii dżumy, system tępienia szczurów zorganizowany w roku 1907 przez dr. Blue podczas dżumy w San Francisco. Odgradzano tam mieszkania od piwnic warstwą cementu, w samych piwnicach i podwórzach dawano cementowy pokład. Całe miasto podzielono na okręgi i rozpoczęto radykalną kampanię przeciw szczurom, którą prowadził zastęp funkcyjnarystów, składający się z 10 lekarzy miejskich, 13 asystentów, 31 dozorców, 56 pomocniczych dozorców, 102 wermistrzów i 534 robotników. Każdy wermistrz miał pod sobą pięciu robotników. Ten personel przetrząsał całe miasto, dom za domem.

Robotnicy zakładali paści i trutki na szczury, zbierali i usuwali złowione i otrute szczury, oczyszczali mieszkania, dezynfekowali ustępy i doły kloaczne. Uzbrojeni motykami i łopatami niweczyli nory szczurów lub zasklepiali je szczelnie cementem i blachą.

Obok tępienia szczurów należy także tępić i pchły. Do tego celu nadaje się najlepiej preparat nafty (Karosinölemulsion) składający się z 3 części mydła (Sunlightseife), 15 części wody i 82 części nafty, lub emulsya nafty i cylliny (kreoliny).

Stresciwszy zajmującą rozprawę dr. Tonczicza, dodamy jeszcze parę wyjaśnień o samej chorobie i próbach jej leczenia.

Dżumę, zwaną także morem, lub powietrzem morowem (w kościelnych suplikacjach wprost „powietrzem”) wywołuje prątek dżumy, odkryty w r. 1894 przez Kitasato i Yersin'a. Okres węglania choroby trwa 5 — 12 dni, poczem następują dreszcze, gorączka wysoka, bóle głowy, osłabienie ogólne, nieraz wymioty. Wśród objawów ciężkiego zachorzenia zjawiają się po paru dniach obrzęki gruczołów limfatycznych, lub pryszczki i karbunkulowe owrzodzenia skóry, lub wreszcie objawy dżumowego zapalenia płuc. Śmierć następuje zwykle przed 6 dniem choroby; chorzy którzy przeżyli 8 dzień choroby, po największej części z wolna wracają do zdrowia. Śmiertelność w tem cierpieniu jest wielka, wynosi 50 — 60 proc., a nawet 70 — 80 proc. chorych. Dżumowe zapalenie płuc prawie zawsze kończy się śmiercią.

W ostatnich czasach próbowano zapobiegawczo stosować u osób, narażonych na zakażenie, szczepienie ochronne surowicy Haffkin'a, a u chorych na dżumę surowicę leczniczą, produkowaną przez instytut Pasteur'a w Paryżu i w innych zakładach. Próby te dały wyniki zachęcające, co podobno potwierdzają także doświadczenia zebrane w czasie obecnej epidemii w Odesie.

Muzeum nauki i sztuki.

Onegdajsze zebranie zarządu Towarzystwa Muzeum nauki i sztuki odbyło się pod przewodnictwem wice-prezesa d-ra Ludwika Przedborskiego.

Przedmiotem narad była kwestya zorganizowania poszczególnych sekcji oraz wyznaczenia na urządzenie tych sekcji odpowiednich fundusów.

Postanowiono na razie powołać do życia następujące sekcje i wyznaczyć sumy względnie do fundusów, jakimi zarząd rozporządza:

I sekcya — anatomia, zoologia, embryologia, wyznaczono 650 rubli;

II sekcya — mineralogia i palentologia, wyznaczono tylko 100 rubli, ponieważ niema wątpliwości, że kopalnie nadsyłać będą różne okazy i wykopaliska;

III sekcya — botanika, wyznaczono 50 rubli;

IV sekcya — etnografia, archeologia i krajoznawstwo, wyznaczono 200 rubli; według wszelkiego prawdopodobieństwa, dział ten będzie skompletowany z zaofiarowanych zbiorów, jakie posiadają znani w Łodzi zbieracze, którzy nie odmówią swego poparcia;

V sekcya — fizyka ze specjalnem uwzględnieniem najnowszych wynalazków z dziedziny elektryczności;

VI sekcya — antialkoholowa, wyznaczono na urządzenie 100 rubli;

VII sekcya — artystyczna, organizacją której zajmie się artysta malarz p. Fr. Lipiec; na razie sekcya artystyczna będzie miała charakter prze-ważnie dydaktyczny i złożyć się nań kopie różnych wybitnych dzieł sztuki polskiej i zagranicznej.

Następnie w miarę napływania środków, zarząd Towarzystwa nabywać będzie oryginalne prace i sekcya artystyczna zamieni się na stały salon sztuk pięknych.

Prócz wyżej wymienionych ma być jeszcze zorganizowana sekcya rozpoznawania i badania przeróżnych systemów fałszowania artykułów spożywczych, co jest niezmiernie ważne, zwłaszcza w Łodzi.

Na zakup szaf, gablotek i t. p. utensylii wyznaczono początkowo 500 rubli.

Niezależnie od stałych zbiorów, które stanowiąć będą własność Towarzystwa Muzeum nauki i sztuki, zarząd instytucji zamierza urządzać czasowe wystawy zbiorów prywatnych osób.

Dla dopięcia tego celu, zarząd Towarzystwa zwraca się z uprzejmą prośbą do właścicieli zbiorów o wypożyczenie na pewien czas.

Zarząd jest przekonany, że odwołanie się z prośbą nie pozostanie bez skutku.

Na wczorajszym zebraniu zredagowano odezwę, której tekst brzmi, jak następuje:

„Muzeum nauki i sztuki z dniem 1 października r. b. przystępuje do urzeczywistnienia uchwały ogólnego zgromadzenia, powziętej w dniu 16 czerwca r. b. W wynajętym przy ul. Zielonej № 8 lokalu rozpoczyna gromadzić zbiory. Wychodząc z założenia, że powołanie do życia w Łodzi pierwszorzędnej doniosłości placówki kulturalnej, przez ogół mieszkańców życzliwie powitanem zostanie, zwraca się za naszym pośrednictwem do mieszkańców miasta i wszystkich sprzyjających planom instytucji o poparcie sprawy przez łaskawe ofiarowanie lub wypożyczenie posiadanych zbiorów, lub przyczynienie się materialną pomocą do osiągnięcia zamierzonych przez Muzeum celów cywilizacyjnych”.

Biurowo Muzeum otwarte codziennie od 4 po południu do 9 wieczorem.

Od godz. 8 do 9 wieczorem stale dyżurować będzie jeden z członków zarządu dla udzielania wszelkich informacji.

Przypuszczać należy, że odezwę powyższą przyjmie ogół życzliwie i że usiłowania organizatorów doznają poparcia ze względu na doniosłe znaczenie instytucji, które odegrać może ważną rolę w życiu społecznym i kulturalnym. (a)

Zawiadamiamy wszystkie nasze dobroczynne i społeczne instytucje, że obecnie, dla uniknięcia niedokładności, będziemy tylko zamieszczali te wzmianki, które zostaną nam bezpośrednio nadesłane (na papierze firmowym) do redakcji (Łódź, „Rozwój”).

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Dąbżboga. Jutro Smisława.

TEATR ŁÓDZKI (ulica Cegielniana nr. 63). Dzisiaj „Anastazy”, dramat E. Orzeszkowej. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Tajfun”. (Ceny zniżone). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). — Dzisiaj „Nad Pilicą”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Gęsi i Gąski”. Początek o godz. 8 wieczorem.

KRONIKA.

(a) **Hojna ofiara.** Donosiliśmy już, że pozostała żona i dzieci zmarłego s. p. Emila Geyera, dla uczczenia jego pamięci zaofiarowali 115,000 rubli na różne cele społeczne.

Obecnie podajemy wykaz szczegółowy dokonanego podziału tej hojnej ofiary. Obdarowane zostały instytucje następujące:

1) Rubli 50,000 — na utworzenie imienia s. p. Emila Geyera funduszu żelaznego, z którego odsetki użyte będą corocznie na wysyłanie słabowitych dzieci, należących do robotników i robotnic zakładów fabrycznych Tow. akc. Ludwika Geyera, na wieś i na kurację do Ciechocinka, Buska i t. p.

2) Rubli 20,000 — jako kapitał żelazny na rzecz Szkoły Rzemiosł przy łódzkim chrześcijańskim Tow. dobroczynności.

3) Rubli 20,000 — na zakład dla umysłowo chorych „Kochanówka”, mianowicie na zbudowanie pawilonu imienia s. p. Emila Geyera.

4) Rubli 4,000 — na rzecz Towarzystwa opieki szkolnej w Łodzi (na kapitał żelazny).

5) Rubli 4,000 — na Pogotowie ratunkowe w Łodzi, dla utworzenia funduszu żelaznego imienia s. p. Emila Geyera.

6) Rubli 3,000 — dla łódzkiej straży ogniowej ochotniczej na fundusz emerytalny.

7) Rubli 3,000 — na rzecz łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, dla domu starców i kalek (kapitał żelazny).

8) Rubli 1,000 — na Przysiółek noclegowy.

9) Rubli 1,000 — dla Towarzystwa opieki nad dziećmi, na budowę własnego gmachu Gniazda w Łodzi.

10) Rubli 1,000 — na dom sierot przy gminie ewangelicko-augsburskiej w Łodzi.

11) Rubli 1,000 — na zakład dla nerwowo chorych w Drewnicy pod Warszawą.

12) Rubli 3,000 — jako kapitał żelazny imienia s. p. Emila Geyera przy Towarzystwie kursów handlowych w Warszawie, przy ulicy Smolnej.

13) Rubli 2,000 — dla szkoły rzemiosł „Talmud-Tora” w Łodzi.

14) Rubli 1,000 — na sekcję biednych przy łódzkim żydowskim Towarzystwie dobroczynności.

15) Rubli 1,000 — na sekcję chorych „Bikur Cholim”, przy łódzkim żydowskim Towarzystwie dobroczynności.

Warunki co do wypłacenia tych ofiar będą omówione z obdarowanymi instytucjami.

(b) **Geny chleba.** Jeden z poważniejszych piekarzy w naszym mieście na zapytanie, dlaczego u nas jest tak wysoka cena chleba, dał następujące wyjaśnienie:

Normalna cena chleba, nawet z pierwszorzędnej piekarni nie przewyższa 3 kop. za funt, lecz w bochenkach 10-funtowej wagi. Cena zaś wyższa wypada w bochenkach 1, 2 i 3-funtowych, a to z powodu większych kosztów robocizny. Dalej dowodził on, że przy wypieku chleba za 60 rb. dziennie, w bochenkach 10-funtowych, zaoszczędzić można pracę 2 czeladników, którzy kosztują tygodniowo po 10 — 12 rb. Znacznie zmniejsza się praca ekspedycji. Jako dowód posłużyć może, iż w piekarni Walentego Kopczyńskiego chleby wagi 10 1/2 funta są sprzedawane po 30 kop.

Podobnej kalkulacji podlega i pieczywo białe pieczone. Bułki 2-kopiejkowe są większej wagi niż 2 bułki kopiejkowe. W tym wypadku również odgrywa rolę koszt pracy.

Publiczność nie wtajemniczona w tę kalkulację, kupuje przeważnie bułki kopiejkowe i chleby małej wagi, na czem sama traci.

(c) **Ze szpitala Anny Maryi dla dzieci.** Towarzystwo akcyjne „Markus Kohn” dla uczczenia pierwszej rocznicy śmierci b. p. Ignacego Kohna zaabonowało dla dzieci robotników Towarzystwa jedno łóżko w szpitalu Anny Maryi dla dzieci.

Jest to pierwszy abonament łóżka ze strony obywateli żydów. Zarząd szpitala, składając podziękowanie, wyraża nadzieję, że powyższy czyn znajdzie naśladowców.

(d) **W sprawie baraku cholerycznego.** Jak to już zaznaczyliśmy w swoim czasie, magistrat łódzki zwrócił się do zarządu szpitala fabrycznego Czerwonego Krzyża o oddanie jednego z pa-

wilonów na barak choleryczny. Zarząd szpitala w zasadzie zgodził się na oddanie wygodnego budynku, gdzie mieści się dotychczas ambulatoryum, które przeniesione będzie do budynku innego, lecz znajdującego się w stanie gruntownego odnowienia. Postawiono więc magistratowi za warunek, aby kosztem kasy miejskiej budynek ten odrestaurowano. Koszty robót obliczono na rubli tysiąc. Dla zatwierdzenia tego wydatku prezydent m. Łodzi odwołał się do gubernatora piotrkowskiego, a następnie sprawa oparła się o general-gubernatora warszawskiego.

Ponieważ wszelkie przygotowania na wypadek mogącej wybuchać epidemii cholery, są konieczne, zwłaszcza w Łodzi — general-gubernator warszawski, zatwierdzając przedstawiony sobie projekt, polecił przystąpić natychmiast do urządzenia wspomnianego baru cholerycznego.

Wobec tego magistrat łódzki zawarł z zarządem szpitala Czerwonego Krzyża umowę, mocą której zobowiązał się pawilon na ambulatoryum odnowić gruntownie.

Do urządzenia baru cholerycznego magistrat przystępuje w tych dniach.

Za dzierżawę pawilonu na barak, zarząd miejski zobowiązał się płacić 3,000 rubli rocznie.

(—) **Nominacya.** P. Henryka Elzenberga, łódzianina, mianowano docentem literatury francuskiej na uniwersytecie w Neuchâtel, w Szwajcaryi. Młody, bo zaledwie dwadziestokilkuletni rodak nasz kształcił się w Warszawie, w Szwajcaryi i w Paryżu, gdzie za rozprawę o „Uczuciu religijnem w utworach Leconte'a de Lisle“ otrzymał stopień naukowy, który mu pozwolił uzyskać katedrę uniwersytecką. Jest on synem nieżyjących s. p. Henryka Elzenberga i Maryi z Olędzkich. Ojciec był wychowawcą Szkoły Głównej i uniwersytetu warszawskiego, znanym prawnikiem i ekonomistą, niegdyś współredaktorem „Gazety handlowej“ i „Niwy“, wreszcie sekretarzem „Dziennika łódzkiego“, pierwszego polskiego pisma w Łodzi.

(x) **Osobiste.** Wczoraj o g. 8 wiecz. w kościele św. Krzyża, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy panną Ireną Wójtowską a p. Aleksandrem Wierzbowskim. Oboje młodzi są członkami Towarzystwa muzyczno-dramatycznego „Harmonia“.

(b) **Z T-wa opieki nad drzewostanem.** Wczoraj na posiedzeniu zarządu T-wa opieki nad drzewostanem, przy sprawozdaniu z zabawy okazało się, iż pozostało 600 roślinek, które postanowiono w jakikolwiek sposób rozdać młodzieży szkolnej.

Zaprojektowano by na sobotniemu popołudniowym przedstawieniu w teatrze polskim roślinki rozdać bezpłatnie. W kwestyi tej polecono sekretarzowi zarządu by porozumiał się z p. Zelwerowiczem.

(x) **T wo krzewienia oświaty.** Przypominamy, że w niedzielę, 2 października r. b. o godzinie 5 po południu w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej № 18, adw. przys. E. Sokółowski wygłosi odczyt p. t. „Postęp a życie“.

(h) **Ze Zgromadzenia majstrów tokarskich.** Wczoraj w lokalu „Liry“ pod przewodnictwem starszego majstra Zgromadzenia tokarsów p. Józefa Adamczewskiego, w obecności asesora cechowego p. Stanisława Bocheńskiego i 18 członków Zgromadzenia odbyło się posiedzenie kwartalne. Na posiedzeniu tem sprawdzono stan kasy, zapisano 12 uczniów, wypisano 1 na czeladnika i zatwierdzono parę spraw bieżących.

(x) **Łódzkie T-wo cyklistów-turystów** w dniu 2 października r. b. o g. 1 po poł. rozgrywa mistrzostwo klubowe na szosie Zgierz-Główno; dystans 50 ciowiorstowy.

(a) **Zebrańie.** W niedzielę, 2 października r. b., odbędzie się o g. 3 po poł. kwartalne zebranie czeladzi siedlarsko-rym. przy ul. Wólczanńskiej № 75.

(x) **Farmakopea.** Wyszło z druku urzędowe a szóste z kolei wydanie „Farmakopei“, które z dniem wydania nabiera mocy obowiązującej, z wyjątkiem Syberyi, w której zacznie obowiązywać od dnia 14-go grudnia r. b., i prowincyi zakaukaskich, gdzie wchodzi w życie od d. 14 go stycznia r. b.

(a) **Sklepy rzeźnicze.** Komisya sanitarna po dokonaniu oględzin 75 sklepów ze sprzedawaniem, w obrębie I cyrkulu policyjnego, znalazła, że

5 z nich odpowiada warunkom sanitarnym, z pozostałych jeden sklep postanowiono zamknąć, co do innych zobowiązano właścicieli do zaprowadzenia koniecznych zmian w urządzeniu i utrzymywaniu większego niż dotąd porządku.

(a) **Bawełna.** Komitet bawełniany przy giełdzie moskiewskiej zawiadomił łódzki komitet giełdowy, że w dniu 14 września r. b., według zgromadzonych danych statystycznych, znajdowało się bawełny na składach w Moskwie: z nasion amerykańskich sprzedanej — 285 bel; niesprzedanej — 11,755 bel; z nasion miejscowych, sprzedanej — 5,056 bel; niesprzedanej — 8273 bel; razem na składach w Moskwie bawełny z nasion amerykańskich i miejscowych — 25369 bel.

W drodze dla okręgu moskiewskiego: bawełny z nasion amerykańskich, niesprzedanej — 408 bel; z nasion miejscowych — 477 bel; razem w drodze z nasion amerykańskich i miejscowych — 885 bel; Ogólna ilość zapasów bawełny na składach w Moskwie i w drodze: bawełny niesprzedanej — 20,913 bel; sprzedanej — 5341 bel, czyli razem 26,254 bel. Z ogólnej liczby 30 firm prowadzących handel bawełną, 20 tylko dały odpowiedź.

Dzień 14 września r. b. statystyka bawełny w fabrykach wykazuje: bawełny rosyjskiej z nasion amerykańskich 121,820 bel; bawełny rosyjskiej i nasion miejscowych oraz perskiej — 47805 bel; bawełny amerykańskiej — 52,689; egipskiej — 7,278 bel; indyjskiej 7,278 bel; różnej — 3981 bel. Ogółem 233,587 bel.

Otrzymało odpowiedzi od 54 fabryk centralnego okręgu z 3928722 wrzecionami; nie odpowiedziało 17 fabryk o 1174323 wrzecionach.

(f) **Z głodu.** Wczoraj, o godz. 7 wieczorem, na ul. Konstantynowskiej około domu № 24 upadł na chodniku człowiek. Zebrała się około niego garstka przechodniów; jak się okazało, człowiek ów zemlał z głodu. Nazywa się Edward Poradowski, mieszka przy ul. Aleksandrowskiej № 36. Niedawno żona powiła mu w szpitalu dziecko, które umarło. Obecnie jest bez zajęcia. Kilku przechodniów wsadziło nieszczęśliwego człowieka do dorożki i odwiozło do domu.

(a) **Charakterystyczne.** Wychodzący tutaj tygodnik „Łódzki Textilmarkt“ w ostatnim numerze zamieścił artykuł o działalności zmarłego przemysłowca b. p. Izraela Poznańskiego. Do artykułu tego dodano podobiznę zmarłego przed kilku laty Taubera, dyrektora banku handlowego łódzkiego, podpisawszy pod nią: Izrael Poznański.

(a) **Kara administracyjna.** Na mocy postanowienia gubernatora piotrkowskiego, mieszkaniec gminy Gospodarz August Grining, za utrzymanie broni, prochu i śrutu bez pozwolenia — skazany został na 25 rb. kary.

(a) **Nosacizna.** We wsi Nowe Rokicie koń p. Ferdynanda Koeniga dotknięty został nosacizną. Chorego konia wysłano dla zglądzenia do zakładu utylizacyjnego Gundlacha w Karolewie.

(p) **Z Pogotowia.** W ciągu dnia wczorajszego Pogotowie ratunkowe wyjeżdżało na miasto lub na miejscu udzieliło pomocy w 20 wypadkach.

(a) **Kradzieże.** Wczorajszej nocy niewykryci złodzieje, za pomocą włamania skradli z wystawy okiennej Jana Heblera, przy ul. Złotej nr. 7, różny towar.

— Na ul. Piotrkowskiej, naprzeciw domu nr. 6, Jakób Kapelusznik wyrwał z rąk stojącej Estery Tajtelbaum torebkę, w której znajdowała się portmonetka z kilkunastu rublami. Złodzieja aresztowano.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(x) **Teatr łódzki A. Zelwerowicza (Cegielnia na 63.)** Z kancelaryi teatru donoszą nam:

Dziś uroczysty wieczór dla uczczenia pamięci Elizy Orzeszkowej: odczyt p. B. Gorczyńskiego i „Anastazy“ (1-szy raz) z p. Czechowską i Jaraczem w głównych rolach; reżyserją kieruje p. Junosza; sztukę urozmaicają tańce w akcie 1-ym.

— „Anastazy“ powtórzona będzie w sobotę i w niedzielę wieczorem.

— W piątek po raz drugi i ostatni po cenach znizowanych barwny „Tajfun“.

— W sobotę na widowisku dla młodzieży odegrana będzie tryskająca werwa i dowcipem komedya A. hr. Fredry „Ożenić się nie mogę“.

— Równocześnie przystąpiono do prób z dwóch najbliższych premier: „Komedyi o człowieku, który zaślubił niemowę“ Anatola France'a i

„Człowieku, który redagował gazetę“ Marka Twaina (pod reżyserją p. Zelwerowicza) i „Kupca Weneckiego“ W. Spira (pod kierownictwem p. Junoszy).

— Dwie pierwsze komedye, które w tryumfalnym pochodzie obiegły wszystkie sceny Europy i Ameryki, grane były w sezonie letnim z kolosalnym powodzeniem, równocześnie w Krakowie i we Lwowie. Oba te utwory są satyrą obyczajowymi i obok wspaniałej formy scenicznej zalecają się wprost nieporównanym, zgoła wyjątkowym humorem groteskowym i błyskotliwością akty.

(x) **Teatr popularny.** Z kancelaryi teatru donoszą nam:

Repertuar teatru popularnego zapowiada dziś we czwartek „Nad Pilicą“ St. Łapińskiego, w piątek wyborną komedya M. Bałuckiego „Gęsi i gąski“ po raz czwarty.

W sobotę po południu dla młodzieży „Eli Makower“ sztuka w 5-ciu aktach Elizy Orzeszkowej; wieczorem zaś po raz pierwszy (nowość) „Wesele podczas rewolucyi“ sztuka w trzech aktach oryginalnie napisana.

Dyrekcya dokłada wszelkich starań, aby przedstawienie to wypadło pod każdym względem wzorowo. Główna rola w tej sztuce odtworzą panie Palińska i Ketlicz oraz panowie Orłowski, Bartoszewski, Bzowski, Kulakowski, Kiernicki i inni.

Dyrekcya teatru popularnego zwraca się do publiczności uczęszczającej do jej teatru z zawiadomieniem, że chcąc uniknąć wszelkich nieporozumień w kwestyi programów dyrekcya zaangażowała specjalnie kontrolerkę, która ma obowiązek rozdawania bezpłatnie programów na wszystkie miejsca bez wyjątku, czuwania nad służbą przy garderobie, aby nie dopuszczano się żadnych wyzysków. Wrazie nadużycia prosi dyrekcya o zawiadomienie jej o tem niezwłocznie.

ZABAWY.

(x) **Tow. zwolenników rozwoju fizycznego** w sobotę, dnia 1 października, urządza w lokalu swym, przy ul. Nawrot nr. 23, pierwszą po wakacjach wieczornicę dla swych członków i wprowadzonych gości. Program, którego szczegóły niebawem podamy, będzie bardzo urozmaicony, poczem nastąpią tańce. Początek punktualnie o godz 8 i pół wieczorem.

(x) **Raut.** Raut z tańcami, urządany przez T wo abstynentów „Przyszłość“ odbędzie się w sobotę, dn. 1 października o godzinie 8 ej wieczorem.

Odegrane będą dwie jednoaktówki: „Pan Bonifacy“ W. Rapackiego (syna) i „Fatalista“ Jaroszyńskiego. Oprócz tego będą śpiewy solowe, deklamacye, monologi i kuplety.

Z KRÓLESTWA.

Fatalny strzał. W Łęczycy zastrzelono 40-letniego Antoniego Ładomirskiego, rzeźnika. Stojący na warcie żołnierz, spotkawszy przechodzącego późnym wieczorem około koszar człowieka, ostrzegał go, aby szybko oddalił się. Ładomirski nie usłuchał rozkazu, czy też nie zrozumiał. Żołnierz strzelił z karabinu, kładąc Ł. trupem na miejscu.

Ukarany lichwiarz. W dniu 23 b. m. mieszkaniec osady Urzędów, w pow. janowskim, Abraham Flamenbaum, za zawodowe uprawianie lichwy, skazany został przez lubelski sąd okręgowy na rok i cztery miesiące więzienia z pozbawieniem niektórych szczególnych praw i przywilejów.

Do sprawy stawało siedemdziesięciu świadków, reprezentujących ofiary wyzysku podsądnego. Wyzysk ten przekraczał zwykle granice; procent przewyższał 60%.

Zastrzelenie bandyty. Policya wykryła jednego ze sprawców napadu na kasyera fabryki kapeluszy w Częstochowie. Był nim Teofil Walaszczyk, który niedawno wrócił z zesłania i został przyjęty do pracy w walcowni na Rakowie. W sobotę do pracy nie poszedł; zameldował się jako chory. Przyczyna naturalnie była inna. Spotkał dwu znajomych, którzy zaproponowali mu „świetny interes“. Gdy Walaszczyk się zgodził, danu mu

brauning do przeprowadzenia tego interesu.

Walaszczuk mieszkał na Rakowie, w domu Sicha. Onegdaj w nocy przybyła tam, w celu aresztowania Walaszczuka, policja drugiego cyrkulu w osobach komisarza p. Tatarowa, pom. komisarza p. Arbusowa, trzech rewirowych: Bernikowa, Michalka i Nikolskiego, oraz pięciu strażników.

Walaszczuk na widok policji uciekł na strych, a stąd, gdy strażnicy za nim podążyli, na dach. Ponieważ w ciemnościach miał Walaszczuk pewne szanse ucieczki, a dobrowolnie dać się aresztować nie chciał, strażnicy poczęli w jego kierunku strzelać. Jedna kula dosięgła go i zraniła ciężko w bok. W następstwie tej rany Walaszczuk wkrótce zmarł. Przed śmiercią jednak przyznał się do udziału w napadzie, ale współników nie zdradził.

Z LITWY I RUSI.

Świętokradztwo. W kościele w Szawlach na Litwie niewykryci dotychczas złodzieje z obrazu Matki Boskiej skradli wieniec, ozdobiony drogiemi kamieniami, oraz wiele korali. Straty wynoszą około 1000 rb.

Odwołanie wizyt. „Birż wied.“ w sprawie odwołania ks. biskupa Cieplaka z wizytacji pasterskiej w Mińszczyźnie, piszą: „Nieoczekiwane przerwanie wizytacji pasterskiej przez biskupa Cieplaka w mińskim społeczeństwie polskiem żywo jest komentowane.

Ani kary za powitanie biskupa, ani ograniczenia i przeszkody, czynione przed administracyę, wreszcie śledztwo Mamontowa nie wywoływały w społeczeństwie nawet żadnego niezadowolania. We wszystkim tem widziano zwyczajne przyczepki na tle religijnem. Lecz gdy wyjaśniło się, że śledztwo Mamontowa nie wykryło żadnych objawów przeciwności działalności biskupa Cieplaka i że chorągwie, wywieszane przy spotkaniu, za które skazano na kary do 3000 rubli są nie polskie, lecz papieskie, jest zupełnie zrozumiałe, iż wezwania biskupa Cieplaka do Petersburga było wyłącznie ustępstwem miejscowym związkowcom i bratczykom. Cóż to takiego? Czy będziemy żyli według „ukazu“, bandy związkowej?”

Samobójstwo adwokata. W niedzielę, około g. 12 na Gorze Zamkowej w Wilnie, wystrzelał z brauninga, skierowanym w nst. pozbawił się życia chwilowo bawiący w Wilnie 45-letni Józef Dudziński, adwokat przysięgły z Siedlec. Przy samobójcy znaleziono paszport, pozwolenie na rewolwer, 37 rb. i kartkę z następującemi słowy: „Proszę pochować mnie za pieniądze, jakie mam przy sobie i zawiadomić o mojej śmierci Stanisława Zielińskiego.“ Trup samobójcy odesłany został do szpitala św. Jakóba. Dudziński zastrzelił się w tejże altance, w której dwa lata temu odebrała sobie życie niewiadoma dotąd młoda dziewczyna.

Pożar. Donoszą z Białegostoku, że w Mieszkach spłonęła fabryka sukna.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. W stanie zdrowia kardynała Puzyry nastąpiło znaczne pogorszenie. Konsystorz krakowski polecił odmawiać modlitwy po kościołach dycezyi o zdrowie dla niego.

— Wczoraj w obecności rodziny i kilku osób z kół artystycznych, przeniesiono zwłoki Heleny Modrzejewskiej do grobu nowego w Krakowie.

— Do grodu podwawelskiego przybył dr. Booker Washington, czystej krwi murzyn, przywódca intelektualny murzynów amerykańskich i przyjaciel b. prezydenta Roosevelta. Dr. Booker ogląda z zajęciem pamiątki Krakowa.

Z CESARSTWA.

Jarmark w Niższym Nowogrodzie. Przed kilku dniami skończył się doroczny jarmark w Niższym Nowogrodzie. Ogólna suma obrotów była o 15 proc. mniejsza niż w r. z. Przypisać to należy, zbyt późnemu wyjaśnieniu wyników zbiorów tegorocznych, po drugie drożyznie wielu towarów, wskutek czego nabywcy powstrzymywali się od

większych transakcyi i po trzecie, dużym zapasem towarów na prowincyi.

Cholera w r. b. nie wywołała żadnych obaw. Ludność zachowywała się spokojnie i stan sanitarny jarmarku nie pozostawiał nic do życzenia. Dla banków jarmark tegoroczny był bardzo pomyslny. We wszystkich bankach zdyskontowano weksli na sumę 45,530 rubli.

Zboże. Narada w sprawach zbożowych, która się odbyła w Petersburgu, uznała za stosowne środki, przyjęte przez Bank państwa w operacyach kredytowych na zboże. Wyjaśniło się również, iż zakup bezpośredni 17 mil. pudów zboża przez intendenturę nie utrzyma poziomu cen zboża w razie spadku.

Rewizya. W petersburskich kołach biurokratycznych krąży pogłoski, że około połowy października r. b. senator Neidhardt przystąpi do czynności, związanych z rewizyą kolei Nadwiślańskich. Minister komunikacyi, Ruchlow, jest przeciwny rewizyi, lecz rewizya ma się podobno odbyć wbrew jego woli.

Utonięcie torpedowca. Do „Nowoje Wremia“ telegrafują z Sewastopola: Na manewrach morskich nocą spotkały się dwa torpedowce. Jeden z nich utracił maszt.

Odrzucony kandydat. Ze Pskowa telegrafują, iż przyjęty przez sąd okręgowy jako kandydat do posad sądowych Gryakiewicz nie został zatwierdzony na tem stanowisku przez prezesa izby sądowej petersburskiej, z powodu pochodzenia polskiego.

Zbieg. „Riecz“ donosi, iż uciekł kasjer odnowionego Związku narodu rosyjskiego Stepanow, zabrawszy z sobą ważne dokumenty.

Nielegalne wydawnictwa. Senat pozostawił bez skutku skargę kasacyjną Cederbauma, skazanego na dwa lata twierdzy za przewóz do Warszawy wydawnictw socyalnych.

Zjazd. Zjazd ginekologiczny zamknięto o jeden dzień wcześniej, gdyż zapowiedziano więcej referatów aniżeli potem dostarczono.

Wielu członków kongresu rozjechało się wcześniej. Zjazd nie przedstawiał się interesująco.

Sąd rozjemczy. Zgodnie z umową rosyjsko-turecką, podpisaną dnia sierpnia r. b., rząd rosyjski wyznaczył na sędziów rozjemczych do sądu rozjemczego w Hadze w sprawie odszkodowania poddanych rosyjskich za straty, poniesione podczas wojny 1877 roku, profesora barona Tanbego, oraz dragomana poselstwa w Konstantynopolu, Mendelsztama.

Zskaz. Główny zarząd do spraw prasowych zakazał przywozu do Finlandyi „Berliner Tageblatt“ i „Frankfurter Ztg.“.

Huragan. Niebываły huragan wyrócił w kopalniach nafty w Bibiejbacie 18 wież naftowych. W mieście i wsi wojskowej na wielu domach wichura zerwała dachy.

Instytucya finansowa. Otwarto w Petersburgu handlowo-przemysłowe Towarzystwo wzajemnego kredytu.

Wybuch gazów. W Aleksandrowskich kopalniach Auerbacza pod Ekaterynostawiem nastąpił wybuch gazu. Oparzonych zostało 10 robotników, z których 6 zmarło.

Zjazd plantatorów. Otwarto w Ekaterynodarze zjazd plantatorów tytoniu. Bierze w nim udział 129 plantatorów, oraz dwu przedstawicieli francuskiego monopolu tytoniowego.

Budowa kolei. Komisya rządowa ankietowa, jak donoszą z Władykaukazu z udziałem członka rady państwa Ekessarrewa, uznała za pożądane oddanie budowy linii Prochladnaja — Kizlar ludności miejscowej. Członkowie komisji wyjechali samochodem do st. Kazbek na kolei wojskowej gruzińskiej.

Zgon Chavez'a.

O ostatnich chwilach dzielnego lotnika donoszą jeszcze z Domo d'Ossoli:

Brat Chavez'a przybył onegdaj w południe z Paryża. Powitanie obu braci było wzruszające. Wnet potem rozpoczęła się agonja Chavez'a. Silna natura walczyła ze śmiercią. Kilkakrotnie myślało, że Chavez już umarł, jednakże odzy-

skiwał przytomność i powtarzał: „nie umarłem jeszcze“. Lekarze zastosowali wdychanie tlenu, skutkiem czego chory uspokoił się. Nie trwało to jednak długo, oddech Chavez'a stał się krótkim i nastąpiło rżenie, które stawało się coraz poważniejszym. Śmierć nastąpiła o godzinie 3 po południu skutkiem paraliżu serca.

Na znak żałoby po Chavezie przerwano mityng awiacyjny w Medyolanie na dzień.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj. W wyprawie zwłok Chavez'a na pociąg, idący do Paryża, uczestniczyć będą wszyscy awiatorowie tegoż meetyngu lotniczego. Zmarłemu okazują honory książęce. Flagi spuszczone do połowy masztu. Wszędzie widać ubiory żałobne.

Ostatnia poczta.

— Przy głosowaniu górników w Walii południowej większość oświadczyła się przeciw strajkowi, ale jednocześnie za udzieleniem wsparcia robotnikom, pozbawionym pracy.

— Roosevelta wybrano na tymczasowego prezesa konwentu Saratoga, chociaż komitet republikański oświadczył się za wiceprezesa Shermanem.

— „Matin“ dowiadyuje się ze źródła wiarygodnego, że minister Izwolskij będzie stanowczo mianowany ambasadorem rosyjskim w Paryżu. „Matin“ wita z zadowoleniem tę nominacyę i zapewnia, że Izwolskij, jako ambasador, będzie w dalszym ciągu prowadził politykę swojego poprzednika.

— „Corriere della Sera“ w Rzymie otrzymał z Bukaresztu wiadomość, że konwencya wojskowa turecko-rumuńska opiera się na następującej podstawie: Turcya zobowiązuje się utrzymać status quo w Dardanelach i udzielić Rumunii pomocy wojskowej, gdyby Rumuni zaczęli się wystąpić przeciw Bulgaryi, gdyby to państwo zaczęło Turcye.

— Wczoraj upłynął termin, oznaczony w ultimatum francuskim w sprawie rafinerii nafty w Limanowie. Francya grozi Austrii nietylko wprowadzeniem taksy dodatkowej, ale także różnemi represaliami na polu ekonomicznem.

— Zakończyło się w Lugano ogólne zebra- nie międzynarodowego Związku opieki prawnej nad robotnikami. Postanowiono prosić radę związkową w Szwajcaryi, ażeby zaprosiła wszystkie rządy na konferencyę międzynarodową do uregulowania opłaty pracy nocnej małoletnich przy dniu maksymalnym roboczym dla kobiet i dzieci, 10 godzin, we wszystkich krajach.

— Tureckie ministerium wojny zamówiło w zakładach Kruppa naboje armatnie za sumę 30 tysięcy lirów w fabryce „Deutsche Ammunition und Waffenfabrik“, kartaczownice za 39,000 lirów. Część należności zapłacono, na resztę minister dał weksle.

— W Tabrysie aresztowano fidaję Huselange, który przy Sattarze chanie był kontrolerem broni.

— Większość deputowanych do izby konstytucyjnej w Pekinie, która ma być otwarta w dniu 2 października, już przybyła do stolicy. Władza zwierzchnicza zatwierdziła regulamin, ustanawiający porządek posiedzeń.

— Na bankiecie w Pekinie, wydanym na cześć ministra Stanów Zjednoczonych, Dickinsona z udziałem książąt cesarskich: Tsajsao, Su, Palono i Jujlanu Notun, we wspaniałej mowie podkreślił wzrastającą serdeczność stosunków chińsko-amerykańskich i pragnienie Chin utrwalenia przyjaźni ze Stanami.

TELEGRAMY.

Zaburzenia w Berlinie.

Berlin, 28 września. (Wł.) Godzina 7 wieczór. Rozruchy uliczne ponowiły się wjeszcze groźniejszej postaci. W tej chwili policya atakuje tłum. Mnóstwo rannych. Przewidują krwawe walki carłonocne. Wojsko stoi w pogotowiu. Dotychczas zmarło z ran trzech robotników i 15 policyan-tów.

Berlin, 28 września. (Wł.) Godzina 10 wieczór. Zaburzenia dotychczas nie tylko, że nie ustaly, ale przybierają zastraszające rozmiary. Tłum wzrósł do sześciu tysięcy ludzi. Ustawiczne utarczki z policją robią wrażenie rewolucyj. Pogotowie opatrzyło już 50 rannych. Rozjątrzony tłum rzuca się na sklepy, których wiele zdemolowano. Policja strzela. Wśród tłumu doprowadzonego do stateczności panuje nastrój wprost rewolucyjny.

Według ostatnich danych, podczas zajęć w Moabice w ciągu dnia wczorajszego i ubiegłej nocy odniosło rany ogółem 38 oficerów i żołnierzy policyjnych kamieniami i nożami; u niektórych rany są ciężkie. Liczba rannych ekscedentów jest stosunkowo wielką, jednakże trudno ją stwierdzić.

Tłum, który się zebrał w ulicach Bessel i Sickinger, kilkakrotnie wzywała policja do rozejścia się, ale nie odniosło to skutku. Z tłumu wstano i wznoszone okrzyki „pfui“. Policjanci pieśi i konni dobyli szabel. O godz. 7 tłum zebrał się ponownie. Znowu mnóstwo osób odniosło rany.

Berlin, 28 września (Wł.). Strajkujące krawczyńce napadły wieczorem na dom towarowy Izaaka i zniszczyły całe urządzenia olbrzymiego magazynu. Właściciela domu i jego córki ciężko poraniono. Na wezwanie o pomoc przybyła policja i uderzyła na niszczycielki z szabiami w rękach. Aresztowano wiele przywódczyni zaburzeń.

Berlin, 23 września (Wł.). Istnieje obawa, że dzisiaj wieczorem powtórzą się zaburzenia w dzielnicy Moabitu. Policja zarządziła wielkie przygotowania na wszelki przypadek, ponieważ ludność jest bardzo rozgoryczona z powodu walk wczorajszych. Posterunki policyjne wzmocniono znacznie. Cesarz zażądał przedstawienia sobie telegraficznie raportu o zaburzeniach.

Berlin, 28 września. (Wł.) W dzielnicy Moabit podczas ostatnich zaburzeń usiłowano uwolnić z aresztu przy 84 rewirze policyjnym uwięzione tam osoby, próba jednak nie udała się, gdyż policja użyła białej broni i odparła napastników. Jednego policyjanta z Charlottenburga znaleziono dziś rano w jednym domu nieprzytomnego. Miał on połamany hełm i obrażenia na głowie.

Do pogotowia ratunkowego zgłosiły się w nocy 22 osoby po opatrunek. Trzy osoby miały rany postrzałowe, inne zaś rany od szabel.

* * *

Wiedeń, 28 września (Wł.) Minister spraw zagranicznych, hr. Aehrenthal, wyjechał dziś do Racconigi, gdzie spotka się z włoskim ministrem spraw zagranicznych, Di San Giuliano, oraz doręczy królowi włoskiemu własnoręczny list cesarza Franciszka Józefa.

Paryż, 28 września (Wł.) Na nowym pancerniku „Gambetta“, w najważniejszych częściach okrętu ktoś poodkręcał śruby i zabrał je, skutkiem czego łatwo zdarzyć się mogła wielka katastrofa. Policja zarządziła w tej sprawie surowe śledztwo, zwłaszcza przeciw socjalistom robotnikom, pracującym w dokach.

Wiedeń, 28 września (Wł.) Hrabia Zeppelin oświadczył, że lotu jego aerostatu do Wiednia w tym roku z powodu wiadomych klęsk, doznanych przez jego balony sterowe, stanowczo i ostatecznie zaniechano.

Graz, 28 września (Wł.) Ponieważ rokowania w sprawie zaniechania obstrukcji słoweńskiej w sejmie styryjskim rozchwiałały się, nie odbędzie się już żadne posiedzenie sejmowe.

Paryż, 28 września. (Wł.) Krąży pogłoska, że austriacki następca tronu w jesieni przyjedzie z wizytą urzędową do Paryża.

Paryż, 28 września. (Wł.) Wprowadzenie dodatkowej opłaty celnej od nafty austriackiej odroczone. Rozpoczęto nowe rokowania z austriackim ministerstwem handlu.

Saloniki 28 września. (Wł.) Tutejsze terorystki zaprotestowały energicznie przeciw ostatnim rozporządzeniom duchowieństwa mahometańskiego, pozbawiającym je wszelkiej swobody ruchu po za domem.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 29 września. (Wł.) Rozruchy dzisiejszej nocy były również krwawe, jak i poprzedniej; przeszło sto osób jest ciężko rannych. Policja wpadła w formalny szal masakrowania.

Rannych leżących na ziemi cięto jeszcze szablami. Rozruchy trwały do godziny 2-jej w nocy.

Berlin, 29 września. (Wł.) Wśród ciężko rannych znajduje się 14-letni chłopiec, który wracał od konfirmacji i został cięty szablą w głowę i rękę. Odwieziony do szpitala walczy ze śmiercią.

Berlin, 29 września. (Wł.) Około północy przyszło do krwawego starcia w Tirtgartenie. Policja w obawie, aby się rozruchy nie przeniosły do centrum miasta, wystąpiła z wielką energią i zdołała cofnąć tłum, przyczem wielu rannono.

Berlin, 29 września (Wł.) 4 angielskich dziennikarzy przybyło w samochodzie na plac rozruchów. Pomimo wylegitymowania się policja ich napadła. Przedstawiciel biura Reutersa otrzymał ciężką ranę w rękę tak że mu obcięto palec.

Dwóch innych otrzymało cięcia w głowę. Anglicy udali się do swego ambasadora o interwencję.

Berlin, 29 września. (Wł.) Dzisiejsza „Deutsche Tages Ztg.“ w artykule skarży się na upośledzenie Niemców w Rosji, którzy oczekiwali po manifestacji październikowej zupełnego równoprawnienia. Początkowo też wielu posłów do Dumy uważało równoprawnienie inoplemieńców, a zatem i Niemców, jako zadanie konieczne do przeprowadzenia; lecz obecnie, kiedy większość październikowców skłania się ku prawicy, wyłania się prawdopodobieństwo, że nacjonaliści stanowią większość i że na nich oprze się rząd, przez co nadzieje inoplemieńców uważać należy za rozchwiane. Niemcy rosyjscy — kończy „Deutsche Tages Ztg.“ — są lojalnymi obywatelami i wymagają wraz z innymi plemionami nie rosyjskimi swobody narodowego rozwoju. W tej samej sprawie zabiera głos „Hamburger Nachr.“, zaznaczając, że wogóle dobre stosunki rosyjsko-niemieckie zaczynają już niestety należeć do przeszłości.

Berlin, 29 września. (Wł.) O północy na jednej z ulic rozwinęła się silna strzelanina między policją a manifestantami. Dwóch policyjantów ciężko rannych. Policja rozprędkowała tłum liczący około 8.000 osób. Na trotuarach leżeli liczni ranni. Ulice zalane kałużami krwi.

Berlin, 20 września. (Wł.) Wśród ludności robotniczej wzrasta wrzenie wywołane bezwzględnie postępowaniem policji. Zachodzi obawa rozszerzenia się rozruchów na inne dzielnice i śródmieście.

Berlin, 29-go września (Wł.). Pertraktacja wczorajsza pomiędzy przedstawicielami przemysłu metalurgicznego a robotnikami, w celu zapobieżenia olbrzymiemu lokautowi, nie dała żadnych rezultatów. Dalsze obrady odbędą się w poniedziałek w Hamburgu.

Zurych, 29 września (Wł.) Wczoraj na dworcu kolejowym podczas ładowania na wózki kufrów pasażerskich spadł jeden kufer przybyły z Ameryki, a należący do dwóch rosyjan; nastąpiła silna eksplozja, ponieważ w kufrze były bomby, dwóch urzędników rannych. Właściciela kufra, żonę z dzieckiem aresztowano.

Nowy Jork, 29 września. (Wł.) Stany Zjednoczone w roku bież. wystąpiły do Chin 95,041,155 jardów wyrobów bawełnianych. Żądania takiego jeszcze w żadnym roku nie było. Wywóz obecnie zwiększył się blisko o 45 milionów jardów.

Berlin, 29 września. (Wł.) Wczoraj ukazały się notowania akcji Banku handlowego syberyjskiego, który zwiększył emisję swoich akcji do 12 i pół miliona rubli.

Fraga, 29 września. (Wł.) Praski Bank kredytowy podwyższył kapitał akcyjny z 12 do 20 milionów koron.

W sobotę, dnia 1 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

s. † p.

Marjanny z Szrajberów

ŁUCZAK

odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy o godz. 10 rano, w kościele św. Krzyża, na które zaprasza

3468

Mąż z dziećmi.

Budapeszt, 29 września. (Wł.) Rząd zamierza urządzić monopol zapalnikowy, który przyniosłby rządowi około 5 milionów koron.

London, 29 września. (Wł.) Konsole angielskie wskutek podrożenia stopy procentowej spadły do 80, a więc na poziom nie notowany od lat 58. Obecnie podniosły się o 1/4.

Sosnowiec, 29 września. (Wł.) Komora zamawiona jest towarami niemieckimi. Przywóz przeszedł wszelkie granice.

Moskwa, 29 września. (Wł.) Dnia 3 października odbędzie się organizacyjne zebranie w kwestii zjednoczenia fabryk sukiennych. Nowa organizacja ma nosić nazwę „Towarzystwo fabrykantów sukna“.

Berlin, 29 września. (Wł.) Giełda wczorajsza była ożywiona. Usposobienie lepsze. Pieniądz na ultimo 5 1/2%. Akcje drogi wiedeńskiej podniosły się o 2%.

Baku, 29 września. (Wł.) Wywieziono w ostatnich dwóch dniach z Baku nafty 2,468,458 pudów, w tej liczbie odpadków naftowych 1,812,212 pudów. Nafta na miejscu po 17 1/4 kop.

Madryt, 29 września. (Wł.) Nastrój na rynku wełnianym spokojny. Sprzedaż małych partiami. Hodowcy, wiedząc o dobrych urodzajach, nie spieszą się ze sprzedażą.

Berlin, 29 września. (Wł.) Wczoraj odbyła się narada pomiędzy prezydentem policji, prezesem policji brandenburskiej, ministrem spraw wewnętrznych i ministrem wojny, na której zastanawiano się nad możliwością ogłoszenia w Berlinie stanu oblężenia.

Berlin, 29 września. (Wł.) Deutsche Bank ofiarował się udzielić Turcji pożyczkę 120 milionów marek na pokrycie wydatków bieżących, prócz tego odbywa się konferencja z innymi bankami niemieckimi w celu ewentualnego zrealizowania pożyczki tureckiej w Niemczech, co jest życzeniem rządu.

Odpowiedzi Redakcyi.

Jednemu z prenumeratorów O jakie biuro stręczeń panu idzie?

Lekarz-Dentysta

S. Lipowski

Plomby złote, porcelanowe.
Specjalność: złote korony, mosty.

Piotrkowska 92.

3306-8-

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

LECZNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. **Specyalne laboratorium** zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucz. zębów **napoczekaniu.**

Ceny bardzo przystępne

2599

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz“
wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju“ tylko 1.25 kop.

CIEKAWI PRUSACY.

O aresztowaniu w Moskwie dwu oficerów pruskich «Nowoje wremia» (nr. 12389) umieściło już dwie relacje, z których szczegółowszą przytaczamy.

Dnia 13 b. m., podczas manewrów 3 dywizji grenadierów w pow. sierpuchowskim, gub. moskiewskiej, zauważono młodzieńca, przyglądającego się bacznie ćwiczeniom i coś zapisującego. Aresztowano go i zrewidowano. Znalaziono przy nim paszport porucznika pruskiego, Roberta Wentzla, lornetę polową, mapę gub. tulskiej, moskiewskiej i riazkańskiej, mapę sztabową pow. sierpuchowskiego z oznaczonymi lasami i kolejami, szkic ruchów wojska podczas manewrów, rozkład jazdy pociągów, różne notaty, oraz 212 rb. i 188 marek niemieckich.

Porucznika Wentzla odwieziono koleją kurską do Moskwy i zaprowadzono do sztabu okręgu wojskowego. Oświadczył on tam, że pojechał oglądać manewry z ciekawości, nie wiedzając o zakazie znajdowania się w ich obrębie. Jako miej-

scie chwilowego pobytu, wskazał hotel Billota w Moskwie.

Zarządzona tam rewizja wykryła: arkusze z rysunkami mundurów wojska rosyjskiego, mapy sztabowe gub. tulskiej, słownik niemiecko-rosyjski, przewodniki rosyjsko-niemieckie i t. t.

Powstało podejrzenie, iż porucznik pruski pełnił służbę wywiadowczą z polecenia swojego rządu. Nad hotelem Billota rozciągnięto dozór tajny.

Nazajutrz, dnia 14 b. m., zgłosił się do hotelu, zapytując o Wentzla, jakiś pan. Aresztowano go. Wylogitymował się jako podporucznik pruski, Eryk Heintz, spędzający lato w Małachowce pod Moskwą. W mieszkaniu jego znaleziono: przewodniki po Rosyi, przekazy pieniężne, odbite w Głogowie zeszyty z przekładami zwrotów rosyjskich na język niemiecki, mapy pogranicza Austrii, Niemiec i Rosyi, mapy sztabowe gub. smoleńskiej i mohylowskiej, mapę widowni wojny 1812 roku, ustawy służby polnej i frontowej wojska rosyjskiego i t. d.

Z depezy wiadomo, że obu oficerów pruskich wypuszczono wkrótce na wolność, zobowiązawszy atoli, aby niezwłocznie z granic państwa ro-

syjskiego wyjechali, czego też już dopełnili.

Opis swój «Nowoje Wremia» uzupełnia z czerpniętą z kół fachowych wiadomością o szpiegostwie wojskowym niemieckim.

Centralne biuro wywiadowcze niemieckie mieści się w Brukselli i ma pod sobą ciżbę agentów. Na czele biura stoi b. wojskowy, udający w stolicy Belgii dziennikarza. Podróżuje on po Francji i Włoszech, nawiedza pogranicze Rosyi, werbując wszędzie agentów. Ważniejsze polecenia powierza on wysyłanym na miejsce delegatom.

Rząd niemiecki wydaje ogromne sumy na organizację szpiegowską i nie bardzo się z nią ukrywa. Z coraz częstszych ostatnimi czasy zde-maskowań nic sobie nie robi. Świeżo ujęto pięciu szpiegów niemieckich, udających kapitalistów, inżynierów i dziennikarzy w Paryżu, Lugdunie i Marsylii.

Ażeby organizacji niemieckiej przeciwdziałać, francuskie ministerium spraw wewnętrznych od lat kilku posiada odrębny wydział, zajmujący się wyłącznie czuwaniem nad podejrzanymi osobami i wykrywaniem szpiegów.

Lekcyi muzyki fortepianowej
 udziela b. uczenica profesora Michałowskiego, posiadająca gruntowną i wszechstronną znajomość muzyki.
 Wiadomość: Zarzewska 27, m. 11, w poniedziałki, środy i piątki od godz. 3-ej do 5-ej po poł. 3294-6-6

8-10 Klasowy Zakład Naukowy Żeński
 z programem męskich gimnazyów klasycznych
Zofii Libiszowskiej
 przy ulicy **Zawadzkiej Nr. 37,**
 przyjmuje zapisy nowych uczennic codziennie od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu, z wyłączeniem świąt i niedziel. — W bieżącym roku szkolnym otwartą zostaje klasa V-ta. Lekcyje i egzaminy wstępne rozpoczynają się 1-go września. 2984-d 16

Lokal Fabryczny
 18 lokci długi i 12 szeroki z elektrycznym kompletnym urządzeniem z motorem 4-konnym i 1 pokojem na kantor zaraz lub od 1/14 października do wydzierżawienia.
 2469 d **A. Zachert, Senatorska № 3.**

Janina Schoeneich
 właścicielka magazynu **A. Woelfle** Piotrkowska 105
 dawniej **A. Woelfle** obecnie
Andrzeja 5
 po powrocie z zagranicy poleca na nadchodzący sezon nowości i modele w wielkim wyborze z pierwszorzędnym magazynów zagranicznych. Ceny b. przystępne. 2253-4-3

ZAWIADOMIENIE.
 Niniejszem zawiadamiam Szan. Publiczność, że skład swój **wyżymaczek, gramofonów, łóżek żelaznych** i innych sprzętów do domowego użytku, znajdujący się dawniej na ulicy Piotrkowskiej № 115, pod firmą „AMERICAN“, przeniesiony został na ul. **Nawrot № 14** do sklepu frontowego. Powiększając znacznie skład swój przez zaprowadzenie różnego rodzaju mebli, luster, dywanów, chodników, portyer i kółder, mam nadzieję, że Szan. Publiczność korzystając będzie z **wygodnego kupna NA RATY** i nadal zaszczycać mnie raczy Swojami względami i zaufaniem.
 Z szacunkiem
M. ROSEN p. f. „AMERICAN“
Nawrot № 14.
 2429-3-2

Krawiec Męski
M. Wierzbicki
 po długoletniej praktyce w Warszawie i zagranicą, otworzył zakład przy
ul. Główniej № 9,
 blisko Piotrkowskiej.
 Obstalunki przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów **po cenach bardzo przystępnych.** 2457-4-1

Meble mało używane
 sprzedam za bezcen byle zaraz: garnitur salonowy, gabinetowy, 2 tremy, obrazy olejne, biurko, zegar duży, kredens ozdobny, 12 krzesel, stół, 2 łóżka z matercami, bielizniarkę, toaletkę, umywalnię z marmurem, szafki nocne, otomanę, 2 szafy do ubrania, biureczko damskie, ekran, szupki, gramofon, kredens kuchenny, pralnię domową oraz różne drobiazgi. Nawrot № 44 m. 3. 3334-15-5

Zaliczenie № 98635 na sumę na sumę 121 rb., z przesyłki Kiszyniów—Łódź-Fabr. № 420710, z dnia 19/III 910 r., wag. № 275—zagubione, które uważać za nieważne. — Zastrzeżenie zrobione. 3438-3 **B. Pietrkowski.**

Do wynajęcia
2 pokoje, przedpokój i kuchnia
 na I-em piętrze. Ul. Juliusza 42. Wiadomość: ul. Długa 24, m. 6. 3432-3-1

OSOBA,
 która ukończyła wyższe kursy języka niemieckiego w Petersburgu, poszukuje lekcyj w szkołach. Oferty sub „T. H. 75“ w admin. „Rozwoju“ 2413-10-4

ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY
W. Przeździeckiego
 Łódź, Ulica Wólczajska 87. 3462-4-1

Młody człowiek,
 pracujący poprzednio w przedsiębiorstwie budowlanym, poszukuje praktyki w biurze budowlanym lub u architekta. Oferty w „Rozwoju“ pod W. Z. 3422-3-3

Udzielam lekcyi języka **niemieckiego**
 Cena 3 rb. miesięcznie od osoby. Zgłaszać się można w dni powszednie. Widzewska 104, m. 51, od 6—10 wiecz. 2265-6-5

KAROL SOMYA
Łódź, Piotrkowska 192
Skład artykułów technicznych, Żelaza i Stali

POLECA
Armatury do gazu, wody i pary
Pakunki asbestowe, gumowe i przetłuszczone,
Rury oraz łączniki do gazu, wody i pary
Pasy: skórzane, gumowe i z szerści wielbłądziej
Narzędzia i maszyny.

BILANSE
 zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych na godziny nskutecznie rutynowany buchalter poważnej instytucji. — Oferty sub „Rutyna“ przyjmuje administracja „Rozwoju“. 96

Pracownia „MARTY“
Gorsetów
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA № 130,
parter, m. 14.
 POLECA:
Gorsety wykonane według najnowszych modeli paryskich od najskromniejszych do najwytworniejszych z materiałów krajowych i zagranicznych — po cenach umiarkowanych.
 1303r

Ogłoszenie.
Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nieodebrane do dnia 1-go września 1910 roku, będą przechowywane na stacyi Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty ogłoszenia, a następnie wraz nieodebrania, na zasadzie §§ 40 i 90 Ustawy ogólnej Dróg Żelaznych Rosyjskich, będą sprzedane przez publiczną licytację:
A. Bagaże ze stacyj: Warszawa miasto № 467, Częstochowa № 108, Warszawa №№ 442, 483, 635 i 32, Końskie № 7267, Tomaszów № 7020, Radom № 7028 i 6903.
B. Rzeczy zapomniane w obrębie drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej: kapelusik dziecienny, żakiet damski, koldra, poduszka, szpada urzędnicza, sakpalto męskie. 3414-3

Pracownia Gorsetów
 dawniej Mikołajewska 53
NATALII KĘDZIERSKIEJ
 przyjmuje obstalunki i reperacje.
 1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

NAUCZYCIEL MUZYKI,
 patent Konserwatorium Warsz., udziela lekcyi na fortepianie, skrzypcach; teorii, zbiorowo i pojedynczo, a także przyjmuje Stowarzyszenia śpiewacze. Ulica Konstantynowska № 25, m. 5. 3274-6-6

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.
Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.
Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).
Reperacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU**.
Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.
Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy
D-rów L. Falka, Z. Gołca, i St. Jelnickiego
Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych —
płaca za poradę 60 kop.
Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11 $\frac{1}{2}$ —1 $\frac{1}{2}$ pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano
i od 12 $\frac{1}{2}$ do 1 $\frac{1}{2}$ po południu.
Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie **pani Dr. Zand Tennenbaumowa**
w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5 $\frac{1}{2}$ — 6 $\frac{1}{2}$ po południu. 1738r

Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych oraz niemocy
płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ
powrócił.

Leczenie elektrycznością, elek-
trycznym światłem i masażem
wibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w.,
w niedziele od 9—3. Dla pań od
5—6 wiecz. 114r

Dr. Aronson

Akuszerya i choroby kobiece.
mieszka obecnie **Pasaz Majera** i
róg Piotrkowskiej.

Godz. przyjęcia: 9—11 rano i od
5—7 pp., w niedziele 11—1. 1218r

Specjalista chorób skór-
nych, włosów, wenerycz-
nych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8 — 1-ej
w południe i od 4 — 8 wieczorem;
w niedziele i święta od 9 — 2
w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5.

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, WE-
NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIE-
MOCE PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.,
panie od 5—6 po poł. 1420—r

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg ma-
czowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.

Od g. 11—1 i 4—7 $\frac{1}{2}$ w 76r

Dr. FRANCISZEK
KOZIOŁKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, dzieci
i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r.
od 5—8 pp. 1426r

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacja
bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba
35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka
i reparacje sztucznych zębów 50 kop.** Przy
klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu
sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze
dentyści. 536d119

Dr. A. GROGLIK

mieszka obecnie **Zachodnia 68**
przy ul. Zielonej.

Choroby skóry i włosów (usuwanie
włosów szpecących za pomocą
elektrolizy), weneryczne i dróg mo-
czowych. Przyjmuje 8 $\frac{1}{2}$ —11 $\frac{1}{2}$ r.
i 6—8 wiecz.; panie 5—6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9
do 12 rano. 2474-r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

**Syphilis, skórne, wener.,
choroby dróg moczowych.**
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.,
dla dam od 4—5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. Rosenblatt

Choroby
uszu, gardła i nosa
Piotrkowska 35.

Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp.
w niedziele od 10—11 r 1318

Dr. med.
Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczn. „Chojny“
przyjmuje codziennie w Łodzi od
4 — 7 po południu.

ul. Rzgowska № 3 (róg Gór-
nego Rynku) 2251r

Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeń-
skich ordynuje jako specjal. chorób
Wenerycznych, płciowych i skórnych
codziennie 8—12; 5—8; panie 12—1
Niedziele i święta tylko przed obia-
dem. **Krótką 5.** 1489r

Dr. H. Sadkowski

przeprowadził się
na ulicę **Piotrkowską 120.**
Przyjmuje z chorobami wewnątrz-
nymi (spec. żołądka i kiszki).

Do 9 rano i od 4 do 6-ej po poł
(z wyjątkiem świąt i niedziel.) 2530

Dr. R. Skibiński

powrócił. 3872

Mieszka:
Piotrkowska Nr. 123.

Potrzebni:

biliter, portyer i chłopiec do
posług, władający trzema ję-
zykami. Tylko z dobrymi
świadectwami zgłaszać się
mogą od g. 12—12 $\frac{1}{2}$, i od
6 $\frac{1}{2}$ —7 w teatrze „Odeon“.
Przejazd 2. 3426 3

Dr. I. Lipszyc
choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp
WSCHODNIA № 45. 294

Choroby weneryczne,
skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piokaraki

PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8
wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2

przyjmuje od 8—10 $\frac{1}{2}$, i od 6—8
Po poł., panie od 5—6. W nie-
dziele i święta od 8—1 r 637r

Dr. Wacław Bernard

BENEDYKTA № 9.
Choroby weneryczne,
skóry i dróg moczowych.
(9—12 r. i 4 $\frac{1}{2}$ —7 $\frac{1}{2}$ wiecz.)
1761 r

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu

ul. Zielona Nr. 11.
Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 pp.

Dr. Sołowiejczyk

Andrzeja № 4.

DZIECIENNE I WEWNĘTRZNE CHO-
ROBY SPECYJALNIE CIERPIENIA
PIERSIOWE. 3330r

Przyjmuje: 9—10 rano i 5—6 po poł.

Dr. L. Przedborski

powrócił.
Przyjmuje z cierpieniami gardła
nosa i uszu od 8—10 rano i od
4—7 po południu
Wschodnia 69, róg Dzielnej.
3318—15

Dr. I. Silberstrom

Ul. Promenada 13 róg Benedykta
**Choroby weneryczne (sy-
philis) i moczopłciowe,
skóry i włosów. Usuwanie zbytecz-
nych włosów.** Przyjmuje: 8—8 $\frac{1}{2}$ r.
od 12—2 ej po południu i od
4 $\frac{1}{2}$ —8 w Panie: 4 $\frac{1}{2}$ —5 $\frac{1}{2}$ po poł.
W niedziele: do 2-ej po poł. 241r

Dr. Ark. Goldenberg

powrócił.
ul. Nawrot № 38
1812r

Dr. med. J. Szwarzwasser

Piotrkowska 13.
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
Specjalnie: choroby żołądka, ki-
szki i przemiany materji (cukro-
wa, podagra, otyłość itd.). Od g.
8—10 rano i od 4—6 po poł.

2165—12—7

Dr. Zofia Garlicka

Nawrot 1.
powróciła. 3472r

POTRZEBNY
starszy chłopiec

do roznoszenia listów.
Zgłaszać się do biura Towa-
rzystwa Wzajemnego Kredy-
tu Łódzkich Kupców i Prze-
mysłowców, Piotrkowska 17.
3434—3—2



TYLKO
ANIOŁEM
STRAŻAKI POBRABIAN
SPRZEDAŻ W KAWALACH WIN

1217—50—23

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,
choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2465

Dr. med. W. Kotzin

powrócił.
Ulica PIOTRKOWSKA 71.
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz 9 $\frac{1}{2}$ —10 $\frac{1}{2}$ r.
i od 4—6 pp. 2019-5

Dr. Skalski

wyjechał. 3458 3-1

Pierwsza Chrześcijańska

— **Lecznica chorób zębów** —
i Jamy ustnej 2651r

teraz: ulica Piotrkowska 133.

Akuszanka A. Trankler

Benedykta 10,
przyjmuje panie na słabość, u-
działa porad, niezamożnym ustę-
stwa. Dyskretycja ścisła 12-r-18

Znakomity wynalazek dla szewców!

Specjalne czernidło do podszew,
obcasów i szupra. Wytwarza
piękny trwały połysk — **bez
wypalania.** Wykonanie pary
obuwia trwa kwadrans. Oibrzy-
mia oszczędność czasu, pracy i
zdrowia. Polecam również spe-
cjalny gatunek miękkiego wosku,
dającego **lustrzany połysk**
bez wypalania. Fabryka w War-
szawie. W Łodzi można dostać
u Józefa Węgierskiego, Zielony
Rynek № 9, w podwórzu, stróż
wskaze. 2210—3—2

LEKCYE
języka polskiego i francu-
skiego dla dzieci oraz osób do-
rosłych. Kursy dla cudzoziem-
ców **Metoda ułatwiona.**
Tam też mogą się zgłaszać osu-
by, zainteresowane w edukacji. Ulica
Długa 83, I piętro. 343042

Nakładacz

który już pracował w drukarni,
może się zgłosić: Przejazd № 8,
do drukarni „Rozwoju“.

Przedsiębiorstwo

Asenizacyjne

Piotrkowska № 141.
Telefon 324.

Przyjmuje wywózkę nieczysto-
ści z dołów kloacalnych, klozeto-
wych i śmietników. Cena 95 kop.
za beczkę. Zobowiązania wypel-
nia akaratnie. Obrachunek mie-
sięczny lub kwartalny. 2 85 4 4

W głębokim smutku i żalu pozostała rodzina zawiadania krewnych, przyjaciół i życzliwych, że w dniu 29-ym września o godzinie 5 i pół rano zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza i droga matka, przeżywszy lat 64,



z Mantajów

ERNESTYNA FRIEDRICH

OBYWATELKA M. ŁODZI.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w sobotę, dnia 1-go października, o godzinie 3-iej po południu z domu żałoby przy ulicy Widzewskiej Nr. 32 na Stary cmentarz ewangelicki.

3480

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny“

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 23.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Grantowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sakiń, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Specjalny oddział artystycznego kroju i rysunków. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczenice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysła się za zaliczeniem pocztowym. 3456r

Stenograf

(MEŻCZYŻNA lub KOBIETA)

z dokładną znajomością stenografii polskiej i niemieckiej, a przynajmniej jednej z nich; również z dokładną znajomością systemów maszyn do pisania „Remington“, „Underwood“ i „Ideal“, potrzebny jest do biura naszego natychmiast, ewentualnie w krótkim czasie.

Oferty z wyszczególnieniem „curriculum vitae“ odpisem świadectw, a także z wyrażeniem postawionemi warunkami płacy prosimy nadsyłać wprost do nas.

HORDLICZKA i STAMIROWSKI.

3474

Łódź, Piotrkowska 150.

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAAAAA! Nauczycielkę z wykształceniem gimnazjalnym, doskonałym niemieckim, muzyką — poleca biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92. 6410-3-2

A.A.A.A.A. Centralny kantor służby ul. Piotrkowska 7, poleca różnego rodzaju służbę z dobrmi świadectwami. 5989-15-9

A.A.A. W Biurze Kościuszewskiej, Przejazd 14, wakuje posady dla bon izraelitek. 6452-2s1

A.A. Urzędnik, obeznany gruntownie z wszelkimi czynnościami biurowymi, obejmie jakiegokolwiek zajęcie, za małym wynagrodzeniem, mając wolny czas, już od godz. 3 po południu. Łaskawe oferty w Adm. „Rozwoju“ pod lit. B. Z. W. 6243d

A. Meble sprzedam za bezcen, aby zaraz: kredens, stół, krzesła, otomanę, szafę, komodę, łóżka z materacami, bielizniarkę z lustrem, biurko, tremo, słupy, parawanik, ekran, zegar, lampę, gramofon, obrazy historyczne. Ul. Główna № 42, mieszk. 91, w drugim podwórzu 6464-1

Adwokat, Warszawa, Wileza 18. Sprawy karne, cywilne. Porady. Przyjmuje do 11 ej — 5-7 pop. Niezamożnym ustępstwo. #208, 19

Bilard do sprzedania. Ul. Brzezińska № 59. 6458-3-1

Chłopczyka tygoantowego niechrzczonego oddam na własność. Ulica Pańska № 8, u stróża. 6457-2-1

Młoda panienka, chrześcijanka, znająca polski i niemiecki, poszukuje zajęcia do pomocy w sklepie. Oferty uprasza nadsyłać do Adm. „Rozwoju“ pod „Praca 1“. 6413-5-2

Meldunki przyjmę za pojedynczy pokój. Oferty w „Rozwoju“ sub „Urządnik“. 6278-3-3

Meble używane sprzedam za bezcen, byle zaraz. Ulica św. Ludwiki (Lulzy) 58. 6415-3-2

Nauczycielka z patentem szkół początkowych poszukuje posady. Wiadomość ul. Główna 38, m. 14. 3638-d

Okazyjnie sklep galanterijny, prosperujący od lat 17, do sprzedania. Wiadomość ul. Mikołajewska № 59 w sklepie i Staro-Zarzewska № 20 w sklepie. 6384-3-2

Pralnia w dobrym punkcie, istniejąca od paru lat, do sprzedania w Pabianicach. Wiadomość na miejscu, ulica Święto-Jańska № 419. 6386-3-2

Pokój umeblowany, Andrzej 7 m. 32. Wiadomość na miejscu. Kolubińska. 6441-2-2

Potrzebna podręczna do kamizelki. Piotrkowska 103 m. 30. 6421-3-2

Potrzebni monterzy do robót kanalizacyjno-wodociągowych na prowincyi. Oferty w „Rozwoju“ pod „Monter“. 6419-3-2

Pokoju umeblowanego frontowego w śródmieściu od dnia 1-go października poszukuje młode bezdzietne małżeństwo. Oferty sub „Czystość“ przyjmuje Adm. „Rozwoju“. 6404-3-3

Pianino i kredens sprzedam. Ul. Anny 17 m. 5. 6390-3-3

Pokój z całodziennym utrzymaniem odnajmie inteligentnej kobiecie. Piotrkowska 92 m. 21. 6286-6-6

Potrzebuję 1000 rubli na pierwszy numer hipoteki. Oferty proszę składać w Adm. „Rozwoju“ pod lit. S. L. 6417-3-2

Pianino nowe do sprzedania niedrogo. Przejazd 13 m. 7. 6329-3cc3

Potrzebne są zdolne podręczne. Wólczajska № 43, sklep. 6463-1

Pokój wspólny dla panienki przyzwolonej skromnych wymagań. Przejazd 32 m. 3. 1467-3-1

Potrzebny korepetytor do przygotowania na maturę z rosyjskiego i matematyki, lub oddzielnie. Wldzewska № 32, m. 4, od 12 do 1-iej. 6486-3-1

Potrzebna dziewczynka do sprzątanania na przychodnię. Wldzewska 109 — 16. 6450-1

Piwarnia do sprzedania. Wiadomość: ul. Przejazd № 76, w piwiarni. 6459-3-1

Pokój umeblowany do odnajęcia inteligentnej osobie. Przejazd Nr. 76 — 8. 6099-2-2

Poszukuje się młodej osoby, znającej kuchnię i gospodarstwo; znajomość częściowa języka niemieckiego pożądana. Adres Mikołajewska 78. 6397-3-3

Potrzebna zdolna staniczarka i uczennice do pracowni B. Smalczyńskiej, Przejazd № 16. 6440-3-3

Pokój dla inteligentnej kobiety, lub też przyjmę dwie panienki na stancję. Pasaż Szulca № 34 m. 10. 6368-3-3

Potrzebne zdolne panny i podręczne do szycia. Średnia 76 m. 2. 6401-3-3

Przybłąkała się owca. Odebrać ją można: Bałucki Rynek № 8 Zawilk. 6393-3-3

Student uniwersytetu poszukuje lekcji. Oferty pod lit. „J. D.“. 6408-3-2

Sklep kolonialny z powodu śmierci męża — do sprzedania. Ul. Ciemna Nr. 130. 6414-3-2

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu. Wólczajska 87. 6385-3-3

Sklep spożywczy do sprzedania ul. Włodzimierska 42. 6387-3-3

Sklep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny z powodu choroby żony, ul. Wldzewska № 129. 6465-3-1

Sklep w dobrym punkcie z powodu budowy domu do sprzedania. Oferty w administr. „Rozwoju“ pod lit. J. M. 6460-2-1

Sklep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny z powodu otrzymania posady. Wiadomość: Mikołajewska № 59. 6451-1

Urządzenie sklepowe w dobrym stanie z powodu zmiany interesu jest do sprzedania. Może być razem ze sklepem lub bez. Wiadomość: ul. Długa Nr. 6. 6439-3-2

Urządzenie sklepowe jest zaraz do sprzedania. Wiadomość u Wandy Hibner, Wldzewska 193. 6437-3-2

Woźnica potrzebny do pary koni. Mikołajewska 95, skład wędlin. 6394-3-3

Ważne dla dam! Do sprzedania suknie balowe, wizytowe, kostiumy i walizki ręczne do podróży. Andrzej 16 m. 4 II-gie piętro. 6351-2c2

Zaginiony chłopiec 3-letni, ubrany w niebieskie palto i takąż czapkę, żółte buciki, nazywa się Władzio Grzeczowski. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Dobra № 6. 6453-1

Zdolna krawcowa poszukuje zajęcia w domu prywatnym lub na wyjazd. Nawrot Nr. 25, Bratiam. 6443-3-2

Zastad tapicersko-dekoracyjny Piotra Majewskiego, Piotrkowska 118, przyjmuje wszelkie roboty podług najnowszych rysunków, również przerabia używane meble. 6167-4cp4

Zagubione dokumenty.

Józef Żelewski zgubił paszport, wydany z gminy Biała, powiat brzeziński. 6462-1

Skradziono świadectwa służbowe i paszport na imię Franciszka Chmielewskiego, wydany z gminy Borestawice, pow. kaliski. 6426-3-2

Paszport, wydany przez prezydenta m. Kielec na imię Stanisława Sztuchmana, zaginiony. 6455-3-1

Wilhelmina Brodel zagubiła paszport, wydany z gminy Wldzew. pow. łódzkiego. 6409-3-3

Zaginiony paszport z portfelem, wydany z gminy Żyrardów, na imię Gotlieba Gottszlinga. Łaska-wy znalazca zechce złożyć w administracyi „Rozwoju“. 6429-3-2

Zaginiony paszport na imię Władysława Paturaj, wydany z gminy Górki. 6392-3-3

Zaginiony kwit od paszportu na imię Jana Gryglera, wydany z firmy Glajsa. 6395-3-3

Zaginiony kwit od paszportu na imię Zygmunta Hoffmana, wydany z fabryki F. Ramtsza. 6436-3-2

Zaginiony paszport na imię Kazimiera Ręplowskiej, wydany z magistratu m. Łodzi. 6456-3-1

Zaginiony paszport na imię Maryanny Nowak, wydany z gminy Łunów, gub. radomskiej. 6391-3-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Władysława Woźniaka, wydany z fabr. W. Meistra i S. ki. 6428-3-2

Zaginiony paszport na imię Apolonii Kwiatkowskiej, wydany z gminy Gostków. 6432-3-2

Zaginiony kwit od paszportu na imię Franciszka Zwierzynskiego, wydany z warsztatu malarskiego Glejsa. 6431-3-2

Zaginiony paszport na imię Szymona Rywen Cytryna, wydany z magistratu m. Sandomierza. 6455-3-2

Zaginiona karta od paszportu na imię Teofila Maciejewskiego, wydana z fabr. B. ci Lange. 6423-3-2

Zaginiony paszport na imię Adama Bartczaka, wydany z gm. Wodzirady, pow. łaskiego. 6422-3-2

Zaginiony paszport, wydany z gm. Wldawa, gub. Piotrkowskiej, na imię Józefa Namirawskiej. 6420-3-2

Zaginiony kwit od paszportu na imię Stanisławy Winiarek, wydany z fabr. Scheiblera. 6416-3-2

Zaginiony paszport na imię Stanisława Markiewicza, wydany z magistratu m. Piotrkowa. 6377

EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI

Pracownia haftów

I ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

z dnem 1 października r. b. przeniesioną będzie na ulicę

Przejazd 16,

m. 24.

Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD Nr. 16.



MAGGI^{ego} bulion w kostkach
daje natychmiast — za zwyczajnem polaniem wrzącą wodą —
filizankę gotowego najlepszego bulionu.

Z 1 kostki duża filiżanka za 4 kop.
MAGGI^{ego} bulion w kostkach oddaje najświetniejszą
usługę przy poprawie smaku większej ilości potraw.
Do nabycia w składach kolonialnych i delikatesów,
w składach aptecznych i t. p.
Należy zwracać uwagę na nazwę MAGGI I na

3086-1

ZAWIADOMIENIE.

Łódzki Dział Ogniowy

Rosyjskiego Towarzystwa Transportów i Ubezpieczeń

niniejszem ogłasza, że premje ogniowe od domów mieszkalnych zostały obniżone z Rb. 1.76
na Rb. 1.44 od tysiąca

i w tym stosunku pobierane będą tak od starych, jak i od nowych ubezpieczeń.

J. ABKIN

Generalny Reprezentant Ubezpieczeń Ogniowych na Królestwo Polskie
Rosyjskiego T-wa Transportów i Ubezpieczeń

Ul. MIKOŁAJEWSKA № 24.

2389-3

A. SPODENKIEWICZ

26 Konstantynowska 26.

Cheąc więcej zapoznać Szan. Klijęntelę z moim magazynem,
urządzą od środy 28 b. m. tylko przez 8 dni

Bardzo wielką wyprzedają.

Pończochy w najmodn. kolorach	od 25 k.	Serdaki wełniane i włóczkowe	od 1.50 k.
Pończochy ażurowe i haftowane	" 35 "	Halki jedwabne i alpagowe	" 1.80 "
Pończochy wełniane	" 50 "	Halki wełniane i włóczkowe	" 2.25 "
Pończoszeki dziecięce	" 15 "	Fartuszki damskie	" 60 "
Skarpetki kolorowe i czarne	" 15 "	Fartuszki dziecięce	" 60 "
Skarpetki wełniane cienkie i grube	" 40 "	Zefiry angielskie na blazki łokieć po	50 "
Rękawiczki dam. jedw. i fildefers	" 30 "	Koszule kolorowe z ang. gorsami	" 1.60 "
Rękawiczki damskie wełn. i tryk.	" 45 "	Koszule kolorowe z madapolama	" 1.50 "
Rękawiczki wełniane dziecięce	" 15 "	Koszule białe pikowe z ustępstwem	10% "
Rękawiczki męskie nieciane	" 35 "	Koszule nocne	od 1.20 k.
Rękawiczki męskie wełn. i trykot.	" 45 "	Kalesony białe dymowe	" 1.10 "
Trykotowe koszulki i kales. kol. nic.	" 1.20 "	Kolnierze i mankiety białe z ustępstwem	10% "
Trykot. kosz. i kales. wełn. dr. Egera	" 1.50 "	Półkoszulki i mankiety kolorowe	od 25 k.
Trykotki (Swetzy) wełn. dziecięce	" 1.20 "	Krawaty w kolosalnym wyborze	" 20 "
Żakietki i sakienki dziecięce	" 75 "	Chusteczki kieszonkowe kolorowe	" 12 "
Czapeczki i kapturki dziecięce	" 35 "	Torebki damskie	" 75 "

POSZUKIWANI

od 1 października r. b. do instytucji bankowej

dwaj urzędnicy,

mający praktykę bankową z pensją 40—50 rubli miesięcz
nie. Oferty w Administracji «Rozwoju» dla „Banku”.

3466-3-1

Ogłaszam, że weksel in blanko,
wystawiony przez Józefa Pawła
ka na 100 rb Judec Herc, z zy-
rem M. Oleiniczak, M. Pawlak i
pieczęcią Stowarz. spożywczego
„Obrona”, jest już spłacony 85
rublami, pozostało jeszcze 15 rb.,
więc ostrzegam szan. kupców
przed nabyciem takowego. Z po-
ważaniem Józef Pawlak. 3470



Największy wybór!

Kostiumy	od 12.— do 56.—
Palta jesienne	" 14.50 " 24—
Bluzki wełniane	" 2.80 " 6.50
Halki alpagowe	" 1.30 " 7.—
Halki jedwabne	" 5.— " 18.—

Wielki wybór!

Sukien. dla dziewcz.	od 2.— do 7.50
Paltociki „ „	" 4.50 " 14—

Kolnierze i Mufki

skunksowe, imitacje nurków, murucele i t. d.
od najtańszych do najdroższych
od Rub. 4.50 do Rub. 80.—

SCHMECHEL i ROSNER

Łódź, Piotrkowska 100.

3444

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy Paweł Jakubowicz i S-ka w Łodzi

na zasadzie art. 502 kod. handl. niniejszem wzywa wierzycieli upad-
łej firmy, ażeby w ciągu dni czterdziestu od daty niniejszego ogło-
szenia stawili się osobiście lub przez swych pełnomocników u niżej
podpisanego syndyka, w kancelaryi jego w Piotrkowie przy ulicy By-
kowskiej № 45 i oświadczyli, na jakie sumy są wierzycielami rzeczno-
nej masy, oraz złożyli dowody, usprawiedliwiające ich wierzytelność,
na ręce syndyka lub w kancelaryi I-go Wydziału Cywilnego Sądu Okrę-
gowego w Piotrkowie.

Piotrków, dnia 25 września 1910 r.

Stanisław Chrzanowski

adwokat przysięgły.

3450-1

W pierwszorzędnym interesie
jest do wydzierżawienia

BUFET PIWNY i SZATNIA,

zglaszać się **Dzielną 18**, Re-
stauracja „Ermitage”. 3476

Do pierwszorzędnej restaura-
cji potrzebne są

Ekspedientki-bufetowe

z niemieckim Zglaszać się: ul.
DZIELNA 18 „Ermitage”. 3478